Podlasie odrobiło straty w Kielcach

Fot. Korona Kielce

Remis po emocjonującym pościgu

strona 18

Pride of Poland. To już 56. aukcja

strona 12

Pięć wieków bialskiej Parafii św. Anny

strona 3

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota bialska

Podlasianin

12 - 18 sierpnia 2025 r. ■ nr 32 (874)
■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Fot. Marek Pietrzela

Jubileusz wizytówki miasta Biała Podlaska. Przyjechało trzech biskupów

Horror w busie.

Lubieżnik z Białej napastował kobiety.

Wyjął penisa...

Do młodych kobiet mówił: „suczki, będę was je..ał k...wki!”.

- Obejrzałam się, zobaczyłam, że ma rozpięty rozporek - mówi jedna z napastowanych kobiet.

Na pomoc przyjechali znajomi.

Ruszyli w pościg za mężczyzną...

STR. R1

Fot. Nadesłane

Mężczyzna został zatrzymamy na dworcu PKS w Lublinie przez policję

Gospodarczy paraliż przy granicy. Przez sankcje

Niektóre firmy bankrutują lub zawieszają działalność, inne redukują zatrudnienie, spada popyt w sklepach

STR. 11

Afgańczycy na pontonie przepłynęli Bug. Wpadli w ręce SG

STR. 16

Zakaz swobodnego przechodzenia przez „WOD-KAN”. W obawie przed sabotażem

STR. 9

Policja, straż graniczna i strażacy szukali seniora. Wyszedł na grzyby

STR. 4

Seryjny złodziej rowerów złapany

STR. 4

Auchan i Vollmart wystartowały jednocześnie

STR. 16

TERESPOL: Droga droga za prawie sto milionów

STR. 24

R E K L A M A

BIALSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

N 615
ISSN 1689-4804 INDEKS 248746
9 771689 480506
BIA

eprasa.pl 2cb69eda23

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Wspólnota Międzyrzecka:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471
e-mail: budrewicz @24wspolnota.pl
Kamil Pulik
tel: 502 323 027
e-mail: pulik@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2
Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

12 sierpnia,
godz. 7.45 - 10.45,
ST Bielany 2
godz. 8.00 - 14.30,
Kodeń 4
godz. 8.45 - 10.45,
ST Szymanowo 2
godz. 11.00 - 14.00,
ST Bielany 1, ST Studzianka 6
godz. 13.30 - 16.30,
ST Bielany 3

13 sierpnia,
godz. 7.00 - 15.00,
Romaszki 4
godz. 9.00 - 14.00,
Tuliłów 3
godz. 8.45 - 10.45,
ST Ortel Królewski 4
godz. 10.30 - 12.30,
ST Studzianka 4
godz. 11.00 - 14.00,
ST Ortel Królewski 6
godz. 11.30 - 14.00,
ST Studzianka 3
godz. 13.30 - 15.30,
ST Studzianka 7
godz. 13.30 - 16.30,
ST Ortel Królewski 5

14 sierpnia,
godz. 8.45 - 10.45,
ST Studzianka 9, ST Kościeniewicze 4
godz. 11.00 - 14.00,
ST Studzianka 8, ST Kościeniewicze 3
godz. 13.30 - 16.30,
ST Wyczółki 4, ST Studzianka 1

Niecodzienny zakaz w windzie

Mieszkańcy kilku bloków przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego w Międzyrzecu Podlaskim mogli ostatnio zauważyć nietypowy plakat umieszczony w kilku windach.

Na kartce, opatrzonej wyraźnym, czerwonym znakiem zakazu, widnieje napis: „Zakaz załatwiania potrzeb fizjologicznych". Towarzyszy mu rysunkowe przedstawienie osoby załatwiającej się na siedząco i drugiej – na stojąco. Pod grafiką widnieje informacja prawna: „Nieobyczajne zachowanie zagrożone jest karą przewidzianą w art. 140 Kodeksu Wykroczeń". Według niego „kto publicznie dopuszcza się nieobyczajnego wybryku, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 1500 złotych albo karze nagany".

Taka forma przekazu może budzić uśmiech lub niedowierzanie, ale niestety – sprawa jest jak najbardziej poważna. Pojawia się naturalne pytanie: czy plakat jest tylko ostrzeżeniem „na zapas", czy może reakcją na realny incydent?Pewne jest jedno: nikt nie powinien musieć korzystać z windy z obawą, że napotka w niej coś, a właściwie kogoś więcej niż sąsiada.

Kamil Pulik

Taki plakat zawisł w windach na jednym z osiedli przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego

Szczepienia seniorów przeciwko pneumokokom

Bialski prezydent podpisał umowę z właścicielem NZOZ T-MED dr. Januszem Trzosem na bezpłatne szczepienia przeciwko pneumokokom. Jest to kontynuacja trwającego od czterech lat „Programu profilaktyki zakażeń pneumokokowych u mieszkańców miasta Biała Podlaska w wieku 60+".

Bialski Urząd Miasta przypomniał, że pneumokoki wywołują zapalenie płuc z bakteriemią, sepsę i zapalenie opon mózgowych - bardzo ciężkie inwazyjne choroby pneumokokowe, które u osób starszych oraz z chorobami przewlekłymi i zaburzeniami odporności często prowadzą do zaostrzenia chorób towarzyszących, a w niektórych przypadkach do śmierci.

Beata Żak, kierownik Referatu Spraw Społecznych Urzędu Miasta, poinformowała nas, że realizacja miejskiego programu profilaktyki zakażeń pneumokokowych u bialczan w wieku 60+ trwa od 2022 roku. Jest on skierowany do osób w wieku 60 +.

- W 2022 roku zaszczepionych zostało 200 osób, w 2023 roku 400 oraz w 2024 roku 320. Na 2025 rok planowane jest zaszczepienie 400 osób. Umowa na 2025 rok dotyczy kwoty 141 tys. zł. Na realizację całości programu zaplanowano 511 tys. zł – podkreśla kierownik Beata Żak.

Szczepienia dla osób 60+ można wykonać w NZOZ T-MED przy ul. Terebelskiej oraz przy ul. Zygmunta Augusta w Białej Podlaskiej. Zapisy pod nr. tel.: 83 344 45 44 i 83 343 42 74.

W rejestracji NZOZ dowiedzieliśmy się, że najpierw zainteresowani szczepieniami przechodzą badania lekarskie. Są jeszcze miejsca do skorzystania z tego programu.

(Pim)

CO, GDZIE, KIEDY?

SIERPIEŃ 13 ŚRODA

13 sierpnia (środa). Bezpłatna mammografia piersi w mammobusie w Wisznicach. Godz. 8-12, ul. Rynek (w parku). Program dla kobiet w wieku 45-74. Rejestracja: 61 222 37 00, 583 257 602.

SIERPIEŃ 19 WTOREK

19 sierpnia (wtorek). Rajd Rowerowy „Szlakiem Unitów Podlaskich". Trasa około 38 km, ognisko z kiełbaskami. Start o godz. 9, Dzieło Międzyfortowe Kobylany I. Zapisy: 83 411 20 60. Wpisowe: 10 zł.
Regulamin: www.gck.gminaterespol.pl.

SIERPIEŃ 23-25

23-25 sierpnia (sobota-poniedziałek). Inauguracja 7. Festiwalu im. Bogusława Kaczyńskiego.
23.08., godz. 18.30 - „Kuba Badach i Natalia Muianga. Cały ten jazz";
24.08., godz. 18.30 - „Bracia Lee grają Chopina. Recital na dwa fortepiany",
25.08., godz. 20 - „Andre Rieu. Niech ten sen ciągle trwa (projekcja filmu)". Wszystkie wydarzenia w Amfiteatrze w Białej Podlaskiej (ul. Warszawska 12). Wstęp wolny.

PODPATRZONE

Nie wszystko śmiga

Fot. Marek Pietrzela

Co pewien czas dynamiczne tablice stają się... statyczne. Są czarne i nie informują

W Białej Podlaskiej dobrze sprawdzają się autobusy elektryczne. Śmigają cicho i z dużym przyśpieszeniem, toteż nie mają opóźnień.

Niestety, nie wszystko nadąża za nowymi pojazdami. Gorzej jest z biletomatami i elektronicznymi tablicami informacyjnymi. Niektóre biletomaty wymagają naprawy co dzień lub co kilka dni. Co pewien czas tablice dynamicznej informacji pasażerskiej na przystankach przy ul. Narutowicza (na zdjęciu) lub obok dworca PKP stają się bardzo... statyczne.

(Pim)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 2cb69eda23

Jubileusz wizytówki miasta Biała Podlaska

Pięć wieków bialskiej Parafii św. Anny

Fot.Marek Pietrzela

Świątynia pw. św. Anny niewielka, ale bogato wyposażona. W głębi dobudowana na początku XVIII wieku przez księcia Karola Stanisława Radziwiłła oraz jego żonę Annę z Sanguszków kaplica rodzinna, zwana Radziwiłłowską pod wezwaniem św. Jana Kantego. Jest ona określana jako najwspanialszy okaz sztuki renesansowej na Podlasiu

Fot.Marek Pietrzela

Biskupi po zakończeniu uroczystego nabożeństwa z podziwem oglądali setki wiernych przybyłych na to święto nie tylko parafialne, ale i miejskie.

Początki dziejów miasta Biała Podlaska łączą się z założeniem Parafii pw. św. Anny. Późnorenesansowy kościół św. Anny jest bogaty nie tylko w zabytkowe, zadbane barokowe wnętrza z cennymi kulturowo kaplicami, ale też w historię i słynnych wiernych, w tym błogosławionych.

Trzech biskupów uczestniczyło w uroczystościach wieńczących ośmiodniowe obchody 500-lecia bialskiej Parafii pw. św. Anny. Wcześniej wszystkie bialskie parafie rzymskokatolickie włączyły się w tej jubileusz. Przez tydzień trwała całodobowa adoracja Najświętszego Sakramentu. Erygowanie, czyli założenie tej parafii jest zarazem wskazywane przez kilku historyków jako nadanie praw miejskich Białej.

Uroczystej mszy świętej dziękczynnej w miniony wtorek przewodniczył biskup siedlecki Kazimierz Gurda, który w homilii mówił o historii parafii oraz związanych z nią duchownych, którzy przeszli do historii i nawet włączeni zostali lub będą w poczet błogosławionych.

Termin związany z obrazem

Biskup wyjaśnił, że termin zakończenia uroczystości, rozpoczętych w odpust św. Anny, wypadł akurat na 5 sierpnia, gdyż zgodnie z przekazami rzymskimi, akurat w ten dzień w 352 roku na rzymskie wzgórze w upalne lato spadł śnieg zapowiadany przez objawienia Maryjne. Gdy się spełniły, jako akt wdzięczności powstała tam bazylika Matki Bożej Większej z cudownym obrazem Matki Boskiej Śnieżnej z V wieku. Pochodząca prawdopodobnie z początków bialskiej świątyni kopia tego wizerunku znajduje się właśnie w jednej z kaplic bialskiego kościoła św. Anny.

Ordynariusz podkreślił, że Parafia św. Anny była pierwszą katolicką w tej miejscowości. Do jej powstania przyczynił się marszałek litewski Jerzy Illinicz.

Burzliwe dzieje

- Najpierw parafia miała swój drewniany kościół, który nosił tytuł Najświętszej Marii Panny i św. Jadwigi Śląskiej. Spłonął on około 1572 roku - mówił bp Gurda. Podkreślił, iż następny kościół w tym samym miejscu już został wybudowany dzięki staraniom księcia Krzysztofa Mikołaja Radziwiłła Sierotki, nowego właściciela miasta Białej Książęcej zwanej też Białą Radziwiłłowską. Bialska parafia należała wtedy do diecezji łódzkiej.

Biskup zaznaczył, że świątynia, jak i miasto, przechodziły burzliwe dzieje. W czasach reformacji przez kilka lat kościół prowadzili kalwini i arianie. Później kościół był niszczony przez obce wojska najeżdżające polskie ziemie. Od 1818 r. bialska parafia należała już do diecezji siedleckiej. Następnie ukrywali się w nim prześladowani unici z unickiej diecezji chełmskiej. W 1919 roku została przekazana księżom salezjanom i przyłączona do Parafii NMP.

- Trwało to do 1929 roku, gdy ponownie biskup Henryk Przeździecki przywrócił parafię św. Anny. W ciągu stuleci kościół był odbudowywany i upiększany. Dzisiaj dzięki zapobiegliwości księży, w tym obecnego proboszcza kanonika Ryszarda Kozieła został pięknie odnowiony – chwalił ordynariusz.

Parafia jako kolebka duchowa

Wspomniał o duchownych, którzy przeszli do historii i niektórzy zostali zaliczeni w poczet błogosławionych. Podkreślił, że wśród parafian byli świeccy i duchowni zsyłani po powstaniach na Sybir. Urodzony w podbialskim Dokudowie ks. Stanisław Brzóska został generałem, dowódcą oddziału powstańczego w 1865 roku, był stracony przez Rosjan w Sokołowie Podlaskim.

- W Białej Podlaskiej urodził się i w waszym kościele został ochrzczony i przez dziesięć lat w waszej parafii się wychowywał błogosławiony o. Honorat Koźmiński, założyciel jednego z towarzystw zakonnych. W kościele został uznany za świętego – podkreślił bp Kazimierz Gurda. Wspomniał też o pochodzącej z tej parafii i ochrzczonej w niej służebnicy bożej siostrze Zofii Tajber.

Zaznaczył, że z tej parafii pochodził urodzony w Grabanowie biskup pomocniczy diecezji siedleckiej (w latach 1948-62) Marian Jankowski, a biskup diecezji drohiczyńskiej Piotr Henryk Sawczuk modlił się w kościele św Anny, gdy uczęszczał do pobliskiego I LO im. J.I. Kraszewskiego. Bp Kazimierz Gurda wspomniał, iż na terenie parafii zamieszkują zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Jedności, które obchodzi 100 lat swego istnienia.

Huczne zakończenie

Właśnie przybyli tam we wtorek biskup siedlecki Kazimierz Gurda i biskup drohiczyński Piotr Henryk Sawczuk oraz biskup senior diecezji radomskiej Henryk Tomasik byli serdecznie witani przez proboszcza kanonika Ryszarda Kozieła oraz delegacje wiernych. Wśród gości było wielu duchownych z bialskich parafii, mundurowych z kilku służb. Przybyli urzędnicy samorządowi i przedstawiciele bractw kurkowych, strażacy zawodowi i OSP. Ceremonię uroczystości wzbogacili Batalion Polskich Drużyn Strzeleckich oraz wiele pocztów sztandarowych.

Duży plac przykościelny wypełniali wierni, którzy nie mieścili się w niewielkiej przestrzeni świątyni. Tuż po zakończeniu nabożeństwa strzelcy i bractwa kurkowe zadbali o salwę jubileuszową.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Kazi
przez wiele lat organizator akcji charytatywnych w Parafii św. Anny

Wieloletnie remonty wykonywane przez wiernych

To moja parafia. Tylko siedem minut zajmuje mi droga do kościoła. Cieszę się, że wieloletnie remonty, w tym wykonywane przez wiernych nieodpłatnie tak pozwoliły odnowić świątynię. Zabiegaliśmy, aby dbający tak bardzo o te zabytki śp. ks. kanonik Zbigniew Bieńkowski został upamiętniony w nazwie ulicy.

RADZI SERCE

Kościół pw. św. Anny kryje wiele tajemnic. Część z nich z początków parafii wyjaśnił jej dawny proboszcz, ksiądz regionalista Roman Soszyński (żył w latach 1912-2003), m.in. tłumacząc z łaciny akt fundacyjny kościoła.

Wśród wielu sukcesów konserwatorów był osobliwy z 2006 roku - odnaleziono wtedy serce jednego z Radziwiłłów. W trakcie odnawiania kaplicy Radziwiłłowskiej konserwatorzy odsunęli zabytkowy konfesjonał i ujrzeli wbudowany w ścianę ryngraf. Kiedy próbowali zdjąć tę mitrę książęcą, wysunęła się z wnęki cała puszka w kształcie ludzkiego serca, zawierająca we wnętrzu jakieś cząstki.

Specjaliści przypuszczali, że w tym obiekcie z XVII-XVIII wieku znajdowało się serce księżnej Anny z Sanguszków-Radziwiłłowej lub księżnej Katarzyny z Sobieskich-Radziwiłłowej. Prawdopodobnie to od patronki pierwszej wzięła się zmieniona nazwa parafii na św. Anny. Obok konfesjonału znajdowała się rzeźba Katarzyny Aleksandryjskiej, która była patronką księżnej Katarzyny z Sobieskich-Radziwiłłowej. Postanowiono wtedy zamknąć puszkę i zamurować ją w świątyni, jak to pewnie uczyniono już w 1905 roku, podczas pierwszych prac konserwatorskich.

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895
BIA

Gmina kupuje wóz strażacki

Średni samochód ratowniczo-gaśniczy na podwoziu z napędem 4x4 (zabudowa kontenerowa) zamierza kupić gmina Janów Podlaski. Pojazd ma być użytkowany przez OSP Janów Podlaski. Gmina ogłosiła w tej sprawie zamówienie. Na oferty od firm zainteresowanych wykonaniem zadania samorząd czeka do czwartku, 14 sierpnia. Przy ocenie ofert urzędnicy będą brali pod uwagę cenę oraz okres, na jaki wykonawca udzieli gwarancji na pojazd.

Dominik Smagała

R E K L A M A

Kompl
or
(na terenie całego kraju)
s
nekr
kr
pr
bal
t
kwi
kr
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

eprasa.pl 2cb69eda23

Nietrzeźwy na kradzionym motorowerze. Złapany przez policjantkę na wolnym

Leżącego w rowie motorowerzystę zauważyła będąca już po służbie policjantka bialskiej prewencji. Kierowca jednośladu miał problem z utrzymaniem równowagi. A to nie był jedyny z jego kłopotów...

Przejeżdżająca przez miejscowość Szymanowo (gmina Łomazy) policjantka, st. post. Ewelina Lewczuk, w miniony weekend (2-3 lipca) zauważyła niepokojącą sytuację - w przydrożnym rowie leżał motorower, a obok niego kierowca jednośladu.

- Od mężczyzny czuć było wyraźnie spożyty alkohol. Miał też problem z utrzymaniem równowagi. W rozmowie z funkcjonariuszką przyznał, że tego dnia spożywał alkohol - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

29-letni kierowca motoroweru, który w związku ze zdarzeniem nie doznał poważniejszych obrażeń, miał w organizmie ponad dwa promile alkoholu.

- Dodatkowo motorower, którym podróżował, okazał się skradziony... Właścicielem jednośladu był mieszkaniec gminy Łomazy, z którym tego dnia spożywał alkohol u wspólnego znajomego - wskazuje przedstawicielka policji.

29-latek usłyszał już zarzuty. O jego dalszym losie zadecyduje sąd. Mężczyźnie grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Ukraińcy robią interesy na migrantach

Nie przerzucił Afgańczyków, a posiedział...

19-letni Ukrainiec został skazany przez bialski sąd za współorganizowanie przerzutu przez granicę białorusko-polską pięciu obywatelom Afganistanu.

Przed kilkoma tygodniami w bialskim sądzie zapadł wyrok w sprawie zatrzymanego w Rokitnie przez Straż Graniczną młodego mężczyzny Volodymyra P., urodzonego na Ukrainie w 2006 roku.

Wpadł on 16 lutego br., gdy funkcjonariusze namierzyli go niedaleko Bugu, a mieli informacje o jego wcześniejszych uzgodnieniach z cudzoziemcami. Ustalili, iż wspólnie w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami zorganizował on przerzut Afgańczykom, czyli nielegalne przekroczenie granicy z Białorusi do Polski w okolicy miejscowości Błonie (gm. Janów Podlaski).

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami z migrantami, jechał on do umówionego miejsca kierowanym przez siebie samochodem osobowym marki BMW o numerze rejestracyjnym z powiatu grójeckiego. Jego celem było zabranie cudzoziemców z granicy państwowej i przewiezienie ich w głąb kraju. Tego zamierzenia nie zrealizował, gdyż funkcjonariusze Straży Granicznej już czekali na niego w Rokitnie.

Prokuratura zarzuciła zatrzymanemu Volodymyrowi P. organizowanie innym osobom przekraczania wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej. Za takie przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu. Ukrainiec został tymczasowo aresztowany. Za kratami przesiedział cztery miesiące.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał go za winnego dokonania zarzucanego mu czynu. Wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby trzech lat i oddał go w tym okresie pod dozór kuratora. Orzekł też o grzywnie 5 tys. zł, na której poczet sąd zaliczył okres tymczasowego aresztowania. Zwolnił też 19-latka z opłat. Orzekł, tytułem środka karnego, podanie wyroku do publicznej wiadomości na stronie internetowej Sądu Rejonowego.

(Pim)

O G Ł O S Z E N I E

ZAKŁAD GOSPODARKI LOKALOWEJ
SPÓŁKA Z O. O. UL. ŻEROMSKIEGO 5 W BIAŁEJ PODLASKIEJ

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie spółki oraz na stronie www.zglbp.pl umieszczono wykaz nieruchomości (lokali użytkowych) przy ul. Krótkiej 3 w Białej Podlaskiej przeznaczonych do oddania w użyczenie o powierzchni 12,79m² i najem o powierzchni 11,71 m² na czas oznaczony. Bliższe informacje można uzyskać pod telefonem 83 343 62 46.

Policja, straż graniczna i strażacy szukali seniora. Wyszedł na grzyby

Biała Podlaska: Szczęśliwie zakończyły się poszukiwania 84-latka. Mężczyzna wyszedł z domu na grzyby i nie wrócił do miejsca zamieszkania. W jego poszukiwania zaangażowano funkcjonariuszy z różnych jednostek.

Fot. KMP Biała Podlaska

Mężczyzna został znaleziony w lesie, kilka kilometrów od domu

W poniedziałek (4 sierpnia) ok. godz. 18 dyżurny bialskiej komendy otrzymał zgłoszenie o zaginięciu 84-letniego mieszkańca gm. Sosnówka.

- Z przekazanej informacji wynikało, że tego dnia mężczyzna wyszedł na grzyby do lasu. Jednak przez wiele godzin nie powrócił do miejsca zamieszkania. Kiedy bliskim nie udało się odnaleźć seniora, zaalarmowali służby. Policjanci natychmiast przystąpili do poszukiwań. Ponieważ istniała realna obawa o zdrowie i życie 84-latka, w wisznickim komisariacie ogłoszono alarm. W działaniach uczestniczyli też policjanci terespolskiego komisariatu. Z uwagi na wiek i stan zdrowia zaginionego liczyła się każda chwila. Policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania. W działaniach wspierali ich funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Sławatyczach, strażacy PSP w Białej Podlaskiej, a także druhowie z OSP Sosnówce, Matiaszówce oraz Żeszczynce. W poszukiwaniach wykorzystywany był również specjalistyczny sprzęt m.in. kamery termowizyjne oraz bezzałogowy statek powietrzny - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchlaz KMP w Białej Podlaskiej.

Po godz. 20 druhowie OSP Sosnówka odnaleźli zaginionego. Znajdował się w lesie około trzech kilometrów od miejsca zamieszkania. Mężczyzna przekazany został wezwanej na miejsce załodze karetki pogotowia. Po badaniu lekarskim trafił pod opiekę rodziny.

Joanna Niećko

Seryjny złodziej rowerów w rękach policjantów?

Zarzuty za kradzież kilkunastu rowerów i paserstwo

Fot. KMP Biała Podlaska

Mężczyzna usłyszał łącznie 7 zarzutów dotyczących kradzieży, gdzie wartość jednośladów została oceniona na kwotę niemal 10 tys. zł

Fot. KMP Biała Podlaska

W chwili zatrzymania 49-latek miał ukryte pod ubraniem nożyce do przecinania linek zabezpieczających rowery przed kradzieżą

Biała Podlaska: Za kradzież rowerów odpowie 49-latek. Zauważył go przebywający na urlopie policjant. Funkcjonariusze zabezpieczyli do sprawy 11 jednośladów jak też zdemontowane elementy rowerów. Zarzuty usłyszał też 24-letni paser.

W ostatnim czasie wzrosła liczba zgłoszeń dotyczących kradzieży rowerów w Białej Podlaskiej.

- Z relacji pokrzywdzonych, którzy zgłosili się do bialskiej komendy wynikało, że łupem amatorów cudzego mienia padały zarówno zabezpieczone, jak też niezabezpieczone jednoślady. Sprawą zajęli się funkcjonariusze zwalczający przestępczość przeciwko mieniu bialskiej komendy. Żmudna praca policjantów przyniosła efekty. Przed weekendem jeden z funkcjonariuszy tego wydziału, będąc na urlopie, rozpoznał mężczyznę podejrzewanego o kradzież rowerów. Znajdował się na jednym z bialskich osiedli. Wchodząc do klatek schodowych kontrolował ich zawartość... Funkcjonariusz natychmiast zareagował. Powiadomił będących w służbie kolegów i z jednym z nich zatrzymał podejrzewanego - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

W chwili zatrzymania 49-latek miał schowane pod ubraniem nożyce do przecinania linek zabezpieczających rowery przed kradzieżą. Przewieszone były przez szyję na tzw. smyczy. Amator cudzego mienia trafił do „policyjnego aresztu". Mężczyzna usłyszał łącznie 7 zarzutów dotyczących kradzieży, gdzie wartość jednośladów została oceniona na kwotę niemal 10 tys. zł. Do tych zdarzeń dochodziło od połowy ubiegłego roku.

Zatrzymany został również 24-latek. Także u niego funkcjonariusze zatrzymali jednoślady. Mężczyzna usłyszał zarzut paserstwa. Część zabezpieczonych rowerów wróciła do właścicieli. Funkcjonariusze ustalają wszystkie okoliczności sprawy, jak też właścicieli pozostałych zabezpieczonych jednośladów. Sprawa ma charakter rozwojowy.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami kradzież zagrożona jest karą do pięciu lat pozbawienia wolności. Taką samą karę przewiduje Kodeks karny za przestępstwo paserstwa.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 2cb69eda23

INFORMATOR POWIATU BIALSKIEGO

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim realizuje projekt grantowy pn. „Wsparcie podstawowej opieki zdrowotnej (POZ)”

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim realizuje projekt grantowy pn. „Wsparcie podstawowej opieki zdrowotnej (POZ)”. Projekt dofinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027.Całkowita wartość projektu to 1 250 000 000,00 zł, z czego wysokość wkładu Funduszy Europejskich wynosi 996 375 000,00 zł.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim na realizację przedsięwzięcia otrzymał granty na następujące miejsca udzielania świadczeń:

- **POZ Rokitno w wysokości 300 000,00 zł**
- **POZ Kąkolewnica w wysokości 300 000,00 zł**

POZ Kąkolewnica

POZ Rokitno

- „W ramach otrzymanych środków zakupiliśmy do POZ Rokitno i Kąkolewnica sprzęt i wyposażenie medyczne, m. in. aparat EKG, aparat EKG mobilny, aparat USG wszechstronny w tym doppler z funkcjami kardio i naczyniowymi oraz z funkcją do badania jamy brzusznej, aparat do szybkiej diagnostyki – różne testy w tym CPR, detektor tętna płodu, elektroniczna przenośna waga dla niemowląt, fantom do nauki samobadania piersi, holter ciśnieniowy, 2 holtery EKG, kardiotokograf L8, lampa diagnostyczna bezcieniowa, lampa UV bakterio- i wirusobójcza, waga medyczna ze wzrostomierzem, waga z analizatorem masy ciała, wizualizator naczyniowy (skaner żył) oraz sprzęt serwerowo-sieciowy wraz z oprogramowaniem teleinformatycznym. W niniejszym projekcie przewidziano także środki na działania informacyjno-edukacyjne pacjentów”- powiedział pan Marek Zawada Dyrektor SPZOZ w Międzyrzecu Podlaskim.

***- „Projekt skierowany jest do wszystkich podmiotów wykonujących działalność leczniczą, posiadających umowę z NFZ o udzielanie świadczeń w ramach POZ. Nasz Szpital Powiatowy oczywiście skorzystał z tej możliwości a z jego efektów będą mogli niebawem korzystać pacjenci placówek zdrowotnych w Rokitnie i Kąkolewnicy”*- podsumował Starosta Bialski Mariusz Filipiuk**

SP ZOZ w Międzyrzecu Podlaskim z nowym sprzętem RTG i kolejnymi udogodnieniami dla pacjentów

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim z przyjemnością informuje, że od dnia 22 lipca br. pracownia RTG w budynku szpitala już działa. Wyposażona została w nowoczesny aparat RTG z oprzyrządowaniem, który zakupiony został w ramach realizacji jednego z zadań projektu pn.: „Poprawa dostępności i jakości świadczeń ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w SP ZOZ w Międzyrzecu Podlaskim”. Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Wartość projektu: 3 376 723,67 zł. Wartość dofinansowania z Funduszy Europejskich: 2 870 214,26 zł.

Pacjentów ze skierowaniami na badanie RTG zapraszamy : **od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 18.00**. Prosimy o wcześniejszą rejestrację telefoniczną: **83 371 83 80.**

W ramach projektu „Poprawa dostępności i jakości świadczeń ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w SP ZOZ w Międzyrzecu Podlaskim zostaną wykonane jeszcze inne zadania, tj.;”

- doposażenie pracowni diagnostyki obrazowej w aparat USG,

- wyposażenie gabinetów i sal zabiegowych poradni specjalistycznych – neurologicznej, ginekologiczno-położniczej, chirurgii ogólnej, alergologicznej, reumatologicznej, rehabilitacyjnej, rejestracji i poczekalni,

– poprawa dostępności architektonicznej, cyfrowej, komunikacyjnej i organizacyjnej poprzez dostosowanie pomieszczeń i otoczenia budynków poradni specjalistycznych i gabinetów diagnostycznych do głównych wymogów Ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Realizacja projektu odbywa się **w dwóch powiązanych lokalizacjach**, tj. poradnie specjalistyczne przy ul. Warszawskiej 2-4 i diagnostyka specjalistyczna AOS przy ul. Wiejskiej 13 w Międzyrzecu Podlaskim.

Pozostałe działania wspólne dla projektu realizowane w tych dwóch lokalizacjach to poprawa funkcjonowania poradni w zakresie dostępności cyfrowej: wymiana starych urządzeń (drukarki, komputery, klawiatura), wprowadzenie modułu informatycznego pobierania wyników badań laboratoryjnych przez Internet; wyposażenie administracyjno-biurowe ułatwiające obsługę pacjentów ze specjalnymi potrzebami i pracę pracowników ze specjalnymi potrzebami (niskie blaty, meble ergonomiczne, odpowiednie oświetlenie).

Komentarz Starosty Bialskiego Mariusza Filipiuka

Z wielką satysfakcją przyjmujemy zakończenie kolejnego etapu inwestycji realizowanej przez SP ZOZ w Międzyrzecu Podlaskim. Uruchomienie nowoczesnej pracowni RTG to realna poprawa jakości i dostępności usług medycznych dla mieszkańców powiatu bialskiego. Dzięki skutecznemu wykorzystaniu środków unijnych możliwa jest nie tylko modernizacja infrastruktury, ale również zwiększenie komfortu i bezpieczeństwa pacjentów. Jako samorząd wspieramy działania, które odpowiadają na rzeczywiste potrzeby społeczności i przyczyniają się do rozwoju opieki zdrowotnej. Dziękuję wszystkim zaangażowanym w realizację projektu — dyrekcji szpitala, personelowi medycznemu oraz partnerom finansującym. Razem budujemy nowoczesne, dostępne i przyjazne zdrowiu środowisko.

BIA

eprasa.pl 2cb69eda23

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Tokarz w metalu, Biała Podl./Filipiuk	1	4 666,00 zł	u
Ślusarz/spawacz, Biała Podl./Filipiuk	1	4 666,00 zł	u
Pedagog specjalny, Biała Podl./ZSZ nr 1	1	6 211,00 zł	u
Referent S-4, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Referent kancelaria tajna, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw sprzedaży, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	7 100,00 zł	u
Doradca klienta detalicznego, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 500,00 zł	u
Kelner – recepcjonista, Międzyrzec/TRIMET	1	4 666,00 zł	u
Konserwator budynków, Biała Podl.	1	5 500,00 zł	u
Monter mebli, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyny do ostrzenia narzędzi, Biała Podl./SILVERSTAR	1	5 200,00 zł	u
Operator węzła betoniarskiego, Biała Podl./PRD	1	7 000,00 zł	u
Spawacz/ślusarz, Biała Podl./PRD	1	6 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/Wipasz	1	4 666,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, Międzyrzec/WIPASZ	1	5 000,00 zł	u
Robotnik oczyszczania miasta, Wisznice	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel - instruktor nauki jazdy kat. B i T, Leśna Podl./ZSCKR	1	6 211,00 zł	u
u – umowa o pracę			

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Specjalista do spraw ochrony środowiska, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Psycholog szkolny, Tchórzew Kol./SP		2 576,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel hiszpańskiego, Radzyń/SP nr 1		1 717,68 zł	u
Piekarz, Borki/GS	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Borki/GS	1	4 800,00 zł	u
Lektor angielskiego dla dzieci, Radzyń/ Akademia Depende	0,5	2 333,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Turów	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Radzyń/SP ZOZ	1	5 300,00 zł	u
u – umowa o pracę			

Pijany motorowerzysta wylądował w rowie. Jednoślad był kradziony

Biała Podlaska: Policjantka w czasie wolnym od służby złapała nietrzeźwego kierowcę motoroweru. 29-latek, który stracił panowanie nad jednośladem. Pojazd okazał się skradziony mężczyźnie, z którym tego dnia spożywał alkohol.

Fot.KMP Biała Podlaska

Grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności

Do zdarzenia doszło w weekend (2-3 sierpnia) w miejscowości Szymanowo. Policjantka bialskiej prewencji, st. post. Ewelina Lewczuk, w trakcie podróży zauważyła leżącego w rowie motorowerzystę.

- Funkcjonariuszka, która w chwili zdarzenia była poza służbą, natychmiast zareagowała. Sądziła, że mężczyzna może potrzebować pomocy medycznej, podbiegła więc do niego. Wówczas okazało się, że powód zachowania motorowerzysty jest zgoła inny. Od mężczyzny czuć było wyraźnie spożyty alkohol. Miał też problem z utrzymaniem równowagi. W rozmowie z funkcjonariuszką przyznał, że tego dnia spożywał alkohol. Z uwagi na to, że w chwili zdarzenia mężczyzna podróżował bez kasku oraz widoczne były powierzchowne otarcia „amatora jazdy na podwójnym gazie" na miejsce wezwana została załoga karetki pogotowia. Medycy potwierdzili, że nie doznał on obrażeń ciała - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Policjanci posterunku w Sławatyczach wykonujący czynności w tej sprawie ustalili, że podejrzewany o kierowanie jednośladem to 29-latek. W organizmie miał ponad 2 promile alkoholu. Dodatkowo motorower, którym podróżował, okazał się skradziony. Właścicielem jednośladu był mieszkaniec gm. Łomazy, z którym tego dnia spożywał alkohol u wspólnego znajomego.

29-latek usłyszał już zarzuty. O jego dalszym losie zadecyduje sąd. Mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Obywatelskie zatrzymanie pijanego kierowcy

Radzyń Podlaski: 50-latek kierował Volkswagenem Golfem, mając w organizmie prawie 3 promile. Do zatrzymania doprowadził świadek, który zatrzymał kierowcę, uniemożliwiając mu dalszą jazdę i powiadomił policję.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

W poniedziałek (4 sierpnia) mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski zwrócił uwagę na styl jazdy poruszającego się po drodze Volkswagena Golfa

W poniedziałek (4 sierpnia) mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski zwrócił uwagę na styl jazdy poruszającego się po drodze Volkswagena Golfa, którego kierujący wydawał się być pod działaniem alkoholu.

- O sytuacji niezwłocznie powiadomił dyżurnego radzyńskiej jednostki. Mężczyzna zatrzymał auto i do czasu przyjazdu policjantów uniemożliwił nietrzeźwemu kierowcy kontynuowanie dalszej jazdy poprzez zabranie kluczyków. Badanie stanu trzeźwości potwierdziło podejrzenia zgłaszającego. 50-letni mieszkaniec gminy Borki, który kierował Volkswagenem, miał w organizmie niemal 3 promile alkoholu. Dodatkowo mundurowi zweryfikowali, że 50-latek ma aktualny sądowy dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów - informuje aspirant sztabowy Piotr Woszczak z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Joanna Niećko

Spotkania przy stole z Jerzym Niemczukiem. Tworzył scenariusze do Rancza

W piątek, 15 sierpnia o godz. 18:00 w Pałacu Potockich w Radzyniu Podlaskim odbędzie się kolejne wydarzenie z cyklu „Spotkania przy stole. Z Radzyniem w tle". Gościem specjalnym będzie Jerzy Niemczuk – scenarzysta, prozaik, autor słuchowisk i książek dla dzieci, znany przede wszystkim jako twórca sześciu pierwszych sezonów kultowego serialu „Ranczo".

To spotkanie będzie miało szczególny charakter. Kulminacyjnym momentem wieczoru będzie uroczyste nadanie Jerzemu Niemczukowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta Radzyń Podlaski. Wyróżnienie to jest wyrazem uznania dla wkładu artysty w promocję miasta w ogólnopolskiej kulturze.

Wieczór zwieńczy recital Piotra Pręgowskiego, który w „Ranczu" wcielał się w postać niezapomnianego Pietrka. Będzie to muzyczne zakończenie pełne sentymentów i uśmiechu.

Choć akcja „Rancza" rozgrywa się w fikcyjnych Wilkowyjach, Radzyń Podlaski odegrał w serialu ważną rolę – i to nieprzypadkowo. Sam Niemczuk wielokrotnie podkreślał swój sentyment do tych okolic.

– Radzyń znalazł się w „Ranczu" nieprzypadkowo. Spłacam dług dzieciństwa. Jako dziecko miejskie do 12 roku życia bywałem w okolicach Radzynia, Bezwoli, Białej na wojażach rodzinnych i im starszy jestem, tym to ciekawiej i milej wspominam. Te wyjazdy pozwoliły mi poznać mentalność ludności wiejskiej. Nalegałem, żeby najbliższą okolicą Wilkowyj był Radzyń Podlaski, bo na tych ziemiach dokonałem pierwszych ważnych dla mnie inicjacji. Nauczyłem się pływać w Białce. W Bystrzycy złapałem pierwsze okonie. Umiejscawiając Radzyń, szukaliśmy substytutu Kresów, miejsca „u Pana Boga za piecem". To się chyba udało, skoro Radzyń jest na ustach Polski – mówił Jerzy Niemczuk w trakcie spotkania z mieszkańcami Radzynia w 2013 roku.

Jerzy Niemczuk to postać o niezwykle bogatym dorobku artystycznym. Oprócz „Rancza" współtworzył scenariusze do seriali takich jak „Złotopolscy", „Rodzina Zastępcza", „Stacyjka" czy „Siła wyższa". Jego twórczość łączy humor, wrażliwość i trafne obserwacje życia codziennego.

Kamil Pulik

Rowerzysta trafił do szpitala

Wypadek na ul. Warszawskiej w Radzyniu Podlaskim

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Ruch na ulicy Warszawskiej był czasowo utrudniony

We wtorek, 5 sierpnia, na ulicy Warszawskiej w Radzyniu Podlaskim doszło do groźnie wyglądającego wypadku z udziałem rowerzysty. Zdarzenie miało miejsce w rejonie przejścia dla pieszych.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Fiat, 29-letnia mieszkanka Krakowa, potrąciła 59-letniego rowerzystę, mieszkańca powiatu radzyńskiego. Mężczyzna doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

Na miejscu pracowały służby ratunkowe oraz policja, która zabezpieczyła miejsce zdarzenia. Ruch na ulicy Warszawskiej był czasowo utrudniony. Funkcjonariusze przebadali kobietę alkomatem – kierująca była trzeźwi.

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl 2cb69eda23

NEKROLOGI

Powiat bialski

Amelia Chodzińska 92 lata
zm. 31 lipca,
Biała Podl.

Bolesław Żuk 75 lat
zm. 2 sierpnia,
Ortel Książęcy Drugi

Piotr Daniluk 94 lata
zm. 1 sierpnia,
Biała Podl.

Krystyna Barbara Dzida 80 lat
zm. 5 sierpnia,
Rudniki

Helena Różnowicz 90 lat
zm. 1 sierpnia,
Biała Podl.

Genowefa Klim-Klimaszewska 85 lat
zm. 7 sierpnia,
Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Katarzyna Świderska 78 lat
zm. 1 sierpnia,
Łuków

Wacław Śledź 80 lat
zm. 5 sierpnia,
Łuków

Adam Kwiatek 76 lat
zm. 2 sierpnia,
Łuków

Tadeusz Goławski 83 lata
zm. 6 sierpnia,
Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Marek Król 49 lat
zm. 23 lipca,
Parczew

Bogumiła Kędzierska 83 lata
zm. 4 sierpnia,
Parczew

Irena Surowiec 63 lata
zm. 2 sierpnia,
Milanów

Elżbieta Biskupska 74 lata
zm. 4 sierpnia,
Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Nastolatek na hulajnodze potracił 9-letniego chłopca

6 sierpnia przed godziną 20 dyżurny łukowskiej Komendy Policji został powiadomiony o zdarzeniu, do jakiego doszło na osiedlu Klimeckiego.

Fot.KPP Łuków

Chłopiec trafił do szpitala, jego obrażenia na szczęście nie były poważne

Ze zgłoszenia wynikało, że kilkuletnie dziecko zostało potrącone przez kierującego hulajnogą.

- Mundurowi, którzy przyjechali we wskazane miejsce, dowiedzieli się, że jadący na elektrycznej hulajnodze po osiedlowej alejce 14-latek potrącił 9-letniego chłopca. Ze wstępnych informacji przekazanych policjantom wynika, że 9-latek najprawdopodobniej wbiegł na alejkę zza pobliskiego bloku - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

W wyniku wypadku pokrzywdzony chłopiec doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Jego obrażenia okazały się niegroźne.

an

Ukradł unikatowe perfumy i buty z piwnicy. Podarował je znajomej, a ta wystawiła na sprzedaż

Pod koniec lipca do łukowskich policjantów wpłynęło zgłoszenie o włamaniu do pomieszczenia gospodarczego znajdującego się w jednym z bloków mieszkalnych.

Fot.KPP Łuków

Łukowscy kryminalni namierzyli 45-letnią mieszkankę gminy Łuków, która wystawiła na sprzedaż perfumy odpowiadające tym skradzionym

Kobieta poinformowała policjantów, że od ponad 30 lat gromadziła i kolekcjonowała markowe perfumy.

- Chcąc je uchronić przed upałem, wyniosła je do chłodniejszego pomieszczenia gospodarczego. Zapakowane w ozdobne pudełka ponad 180 flakoników perfum kobieta pozostawiła na półce regału. Po kilku dniach zorientowała się, że ktoś włamał się do tego pomieszczenia i ukradł stamtąd wszystkie pudełka z flakonikami perfum i dodatkowo jeszcze jej obuwie. Zawiadamiając policjantów o kradzieży z włamaniem, razem z nimi sprawdziła aukcje internetowe, gdzie oferowano do sprzedaży perfumy. Wśród nich odnaleziono unikatowe perfumy, które nie są od wielu lat dostępne w sprzedaży - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Dzień później łukowscy kryminalni namierzyli 45-letnią mieszkankę gminy Łuków, która wystawiła na sprzedaż perfumy odpowiadające tym skradzionym.

- Kobieta twierdziła, że ona i jej córka dostały je w prezencie od znajomego. Jeszcze tego samego dnia funkcjonariusze zatrzymali 35-latka z Łukowa, znaleźli u niego część ze skradzionych perfum i obuwie pokrzywdzonej kobiety. Zatrzymany mężczyzna w przeszłości był już karany i usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem w warunkach recydywy - informuje asp. szt. Marcin Józwik.

Pokrzywdzona łukowianka skierowała list z podziękowaniami do Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie, w którym możemy przeczytać:

- Wasza służba i poświęcenie budzą ogromne zaufanie i są najlepszym dowodem, na to, że bezpieczeństwo obywateli leży Wam naprawdę na sercu.

Oprócz podziękowań dodała:

- Skradziona została kolekcja moich perfum, która miała dla mnie zarówno dużą wartość materialną, ale przede wszystkim emocjonalną. Dzięki błyskawicznej i skutecznej interwencji zespołu operacyjnego możliwe było odzyskanie części skradzionych przedmiotów... Jestem wdzięczna za podjęte działania oraz za troskę i cierpliwość, jaką funkcjonariusze wykazali się na każdym etapie sprawy.

an

Jej oszczędności miały być zagrożone. Oszust wyłudził ponad 80 tys. zł

Biała Podlaska: Ponad 80 tys. zł straciła 48-latka, która odebrała telefon od osoby podającej się za policjanta. W trakcie rozmowy oszust przekonał ją, że jej oszczędności są zagrożone i trzeba je zabezpieczyć.

W środę (6 sierpnia) policjanci zostali powiadomieni o oszustwie na szkodę 48-latki.

- Z relacji kobiety wynikało, że została oszukana, przez mężczyznę podającego się za funkcjonariusza Policji. Sprawca poinformował pokrzywdzoną, że jej rachunek bankowy został przejęty przez przestępców i trzeba zabezpieczyć znajdujące się tam oszczędności. Dlatego powinna przelać posiadane pieniądze na wskazany przez niego rachunek. Nieznajomy twierdził, że kobieta może pomóc w prowadzonej akcji mającej na celu zatrzymanie przestępców. W tym celu musi postępować zgodnie ze wskazówkami rozmówcy. By uśpić czujność zgłaszającej, prosił ją o wykonanie połączenia na numer 997 - opisuje.

Poza koniecznością wykonania przelewu sprawca polecił wpłacenie części gotówki we wpłatomacie. Miała to zrobić po otrzymaniu, od mężczyzny kodów Blik. W trakcie trwających bardzo długo rozmów telefonicznych oszust przekonał pokrzywdzoną, która postąpiła zgodnie z jego wskazówkami. Kobieta przekazała sprawcom łącznie ponad 80 tysięcy złotych.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 2cb69eda23

Zignorowała znak STOP i wjechała w ciężarówkę. Podróżowała z dzieckiem

POWIAT OPOLSKI:
W poniedziałek, 4 sierpnia doszło do kolejnego groźnie wyglądającego zdarzenia na drodze wojewódzkiej 824 w Uściążu (gmina Karczmiska).

Fot. KPP Opole Lubelskie

Kobieta podróżowała z 8-letnim dzieckiem. Oboje trafili do szpitala

Jak ustalili policjanci, 40-letnia kobieta z gminy Wojciechów siedząca za kierownicą BMW, jadąc od strony Rzeczycy w kierunku Kazimierza Dolnego, nie zatrzymała się przed znakiem STOP. Kobieta wjechała na skrzyżowanie, doprowadzając do zderzenia z ciężarówką Scania z naczepą. Scania poruszała się drogą z pierwszeństwem przejazdu.

- Kierująca BMW 40-latka uderzyła w bok naczepy samochodu ciężarowego, którym kierował 30-latek z gm. Cyców - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Kobieta podróżowała z 8-letnim dzieckiem. Oboje trafili do szpitala. I chociaż całe zdarzenie wyglądało groźnie, to dla jego uczestników zakończyło się jedynie ogólnymi potłuczeniami. Kierujący byli trzeźwi.

- Apelujemy o zachowanie szczególnej ostrożności i koncentracji na drodze. Brak uwagi na drodze może prowadzić do tragicznych w skutkach zdarzeń drogowych. Bądźmy czujni i odpowiedzialni! - przypomina komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Strzelał do ludzi z broni gazowej. Trafił do aresztu

POWIAT OPOLSKI:
Do niebezpiecznego incydentu doszło w miejscowości Zagłoba (gm. Wilków, pow. opolski). 24-letni mieszkaniec gminy Wilków bez wyraźnego powodu oddał kilka strzałów z broni gazowej miotającej metalowe kulki w kierunku dwóch mężczyzn.

Fot. KPP Opole Lubelskie

24-latek został zatrzymany i doprowadzony do aresztu policyjnego. W momencie zatrzymania był trzeźwy

W sobotę, 2 sierpnia po południu oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim dostał zgłoszenie dotyczące niebezpiecznego incydentu w miejscowości Zagłoba w gm. Wilków.

- Został powiadomiony o tym, że młody mężczyzna strzela do ludzi z broni gazowej. Na miejsce zdarzenia niezwłocznie zostały skierowane służby ratunkowe oraz opolscy policjanci - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Funkcjonariusze, którzy dotarli na miejsce, ustalili, że sprawcą całego zamieszania jest 24-letni mieszkaniec gminy Wilków, który bez żadnego racjonalnego powodu kilka razy strzelił w kierunku 25-letniego mieszkańca tej samej gminy, który akurat wychodził z bloku.

- Jak się również okazało, 24-latek chwilę wcześniej oddał kilka strzałów z tej samej broni w kierunku innego mężczyzny, 39-latka z gm. Wilków. Na szczęście oddane strzały w kierunku 39-latka były chybione i mężczyzna nie odniósł obrażeń ciała - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Pokrzywdzony razem ze świadkiem zdarzenia ujęli sprawcę od razu po tym, jak oddał strzały w kierunku 25-latka. Przekazali go opolskim funkcjonariuszom. 24-latek został zatrzymany i doprowadzony do aresztu policyjnego. W momencie zatrzymania był trzeźwy.

- Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na postawienie mężczyźnie zarzutów narażenia 25-latka i 39-latka na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz kierowania groźby pozbawienia życia wobec 25-latka, za co grozi mężczyźnie kara do 3 lat pozbawienia wolności. 24-latek był już w przeszłości notowany kryminalnie za spowodowanie wypadku komunikacyjnego - przekazuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

W poniedziałek, 4 sierpnia sąd go aresztował na okres trzech miesięcy.

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel biologii, Lublin/Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna		5 153,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Lublin/Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna		5 153,00 zł	u
Asystentka stomatologiczna, Lublin/Galiński		4 666,00 zł	u
Gospodarz rejonu, Lublin/SM Czuby	1	4 700,00 zł	u
Opiekun dzieci i młodzieży, Lublin/ZS-P nr 2	1	4 680,00 zł	u
Woźna, Lublin/ZS-P nr 2	1	4 666,00 zł	u
Pracownik ochrony, Lublin/KARABELA	1	4 666,00 zł	u
Szlifierz, Lublin/EKO – BLASK	1	10 000,00 zł	u
Animator zajęć ruchowych i plastyczno – manualnych, Lublin/Fundacja Dwa Ognie	0,5	2 333,00 zł	u
Pracownik hali, Lublin/LUBLINDIS	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw handlowych, Lublin/STANDARD	1	4 800,00 zł	u
Magazynier, Lublin/KABANOS	1	5 500,00 zł	u
Elektryk/montażysta, Lublin/NETTER	1	4 666,00 zł	u
Podinspektor, Lublin/ZDITM	1	5 000,00 zł	u
Inspektor, Lublin/ZDITM	1	5 600,00 zł	u
Inspektor nadzoru (branża elektryczna), Lublin/RZI	1	6 710,00 zł	u
Pracownik budowlany, Lublin	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik magazynowy, Niemce/STANCHEM	1	5 500,00 zł	u
Operator sprzętu komunalnego - kierowca samochodu ciężarowego, Nowy Dwór/EKOMEGA	1	6 000,00 zł	u
Pomocnik lakiernika, Ciecierzyn/Łukasiewicz	1	4 666,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Strzeszkowice Duże/GOLDNER	1	4 666,00 zł	u
Lakiernik samochodowy, Ciecierzyn/Łukasiewicz	1	5 000,00 zł	u
Piekarz, Panieńszczyzna/GS		5 300,00 zł	z
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Snopków	1	5 153,00 zł	u
Sekretarka w Szkole Podstawowej, Jakubowice Konińskie	1	5 300,00 zł	u
Sprzedawca, Garbów	1	4 666,00 zł	u
Laborant, Łuszczów Drugi/ARKONA	1	5 200,00 zł	u
Pracownik produkcji, Niemce/GI GROUP	1	5 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Jakubowice Konińskie	1	6 000,00 zł	u
Sprzedawca, Jakubowice Konińskie	1	6 000,00 zł	u
Kucharz, Jakubowice Konińskie	1	6 000,00 zł	u
Brukarz/pracownik fizyczny, Matczyn/ARTEX	1	4 666,00 zł	u
Operator koparki, Matczyn/ARTEX	1	36 zł/godz.	u
Sprzedawca/ kasjer, Turka/Lubelski Handel		4 666,00 zł	z
Nauczyciel fizyki, Krasienin Kol.	0,3	1 530,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Mieszkaniec powiatu puławskiego oszukany w internecie

Mężczyzna chciał sprzedać kask do jazdy konnej. Ale zamiast zapłaty za przedmiot...z jego konta zniknęło prawie 4,8 tys. zł.

44-latek wystawił kask na jednym z popularnych portali sprzedażowych. Wkrótce dostał wiadomość o konieczności potwierdzenia sprzedaży.

- Następnie zadzwoniła kobieta podająca się za pracownika banku, twierdząc, że jest błąd i aby otrzymać pieniądze, należy zatwierdzić transakcję w aplikacji bankowej - opowiada st. asp. Michał Bielecki z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Niestety, gdy już wykonał wszystkie polecenia, zorientował się, że coś tu nie gra i został oszukany. Mężczyzna skontaktował się z bankiem, ale okazało się, że zablokowanie transakcji jest już niemożliwe. Z jego konta ktoś wypłacił prawie 4,8 tys. zł.

- Nie mając pewności, z kim mamy do czynienia, zrezygnujmy z podejrzanej transakcji i pod żadnym pozorem nie podawajmy swoich danych dostępowych do konta - przypomina st. asp. Bielecki.

Sprawę wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 2cb69eda23

W trosce o bezpieczeństwo bialskiej wody

Zakaz swobodnego przechodzenia przez „WOD-KAN”. W obawie przed sabotażem

Od 1 września Bialskie Wodociągi i Kanalizacja „WOD-KAN” wprowadzają ograniczenia w samowolnym wchodzeniu mieszkańców na teren spółki. Interesanci będą mogli tam wejść wyłącznie od ulicy Zamkowej, gdzie muszą zgłosić się do pracownika ochrony.

Fot.Marek Pietrzela

Od września nie będzie możliwy swobodny dostęp do istniejącej obok biurowca „WOD-KAN” pijalni wody jurajskiej (na zdjęciu). Bialczanie będą moli korzystać z punktu poboru wody jurajskiej przed główną bramą, od strony ul. Zamkowej. Woda jurajska w Białej Podlaskiej pobierana jest z głębokości blisko 500 metrów, z warstw geologicznych ery mezozoicznej, sprzed ponad 200 mln lat

Działanie władz bialskiej spółki jest zrozumiałe po zdarzeniu w Sopocie. Jak podał „Dziennik Bałtycki”, w połowie lipca 36-letni Ihor H., obywatel Ukrainy, włamał się do studni głębinowej i uszkodził sprzęt, co spowodowało zakłócenie działania sieci wodociągowej w całym Sopocie. Decyzją miejscowego sądu rejonowego trafił też na trzy miesiące do aresztu. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego bada, czy uszkodzenie wodociągu w Sopocie było w rzeczywistości rosyjskim sabotażem.

Bialskie Wodociągi i Kanalizacja „WOD-KAN” poinformowały nas, że wprowadzają zmiany w dostępie do swojego terenu ze względu na bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej w związku z narastającym zagrożeniem dla infrastruktury wodociągowej oraz obowiązkiem ochrony kluczowych zasobów wodnych. Spółka zatem podjęła decyzję o ograniczeniu dostępu do swojego terenu dla osób postronnych.

Prezes zarządu „WOD-KAN”, Beata Jasińska, podkreśliła, iż przez wiele lat teren „WOD-KAN” był dostępny dla mieszkańców, zgodnie z otwartą polityką działania i chęcią budowania bliskich relacji ze społecznością lokalną. Znajdująca się na terenie spółki studnia wody jurajskiej, z której mieszkańcy mogli korzystać bezpłatnie, była symbolem tej otwartości.

- Rozumiemy, że dla wielu mieszkańców przejście przez teren spółki było codziennością. Jednak zmieniające się realia oraz rosnąca liczba incydentów i zagrożeń wobec infrastruktury krytycznej, również w skali kraju, zmuszają nas do podjęcia działań prewencyjnych. Naszym podstawowym obowiązkiem jest zapewnienie bezpieczeństwa nieprzerwanych dostaw wody, które zasilają miasto i okoliczne miejscowości – mówi prezes.

Dodaje, że z tego powodu: teren spółki zostaje zamknięty dla osób postronnych, będzie wynajęta profesjonalna firma ochroniarska, a punkt poboru wody jurajskiej pozostaje dostępny – przed główną bramą, tak aby mieszkańcy mogli nadal z niego korzystać. Wejście do kasy możliwe będzie wyłącznie od ul. Zamkowej.

- Na wizyty techniczne i biurowe prosimy, w miarę możliwości, umawiać wcześniej telefonicznie lub mailowo, z wyprzedzeniem pod numerem telefonu 83 342 60 71 – brzmi propozycja władz WOD-KAN.

(Pim)

Fot.Marek Pietrzela

Beata Jasińska,
prezes Zarządu Bialskich Wodociągów i Kanalizacji „WOD -KAN” Sp. z o.o.

Chronić kluczowe zasoby w niestabilnych czasach

To nie jest decyzja przeciw ludziom – wręcz przeciwnie. Zmieniamy sposób działania, aby zachować ciągłość dostaw wody i chronić kluczowe zasoby w tych trudnych i niestabilnych czasach. Wierzymy, że mieszkańcy – jak zawsze – okażą odpowiedzialność i solidarność.

Powiat bialski rusza z ważną inwestycją

Nowa droga i most w Puchaczach

Pod koniec lipca starosta powiatu bialskiego, Mariusz Filipiuk, podpisał umowę na realizację długo wyczekiwanej inwestycji w miejscowości Puchacze. Projekt obejmuje przebudowę drogi powiatowej nr 1114L oraz budowę nowego mostu, który zastąpi wysłużoną drewnianą przeprawę łączącą Puchacze z Dołhą.

Zakres robót obejmuje:

- budowę nowej jezdni o szerokości sześciu metrów,
- wzniesienie stalowego mostu w miejsce starej, drewnianej konstrukcji,
- powstanie ciągu pieszo–rowerowego o szerokości trzech metrów,
-przebudowę około 500 metrów odcinków drogi dojazdowej.

Prace wykona firma STRABAG Sp. z o.o. z Pruszkowa, wyłoniona w postępowaniu przetargowym. W podpisaniu umowy uczestniczył również Artur Rogulski, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej.

Koszt inwestycji to 4,2 mln zł, z czego ponad 2 mln zł pochodzi z rezerwy Ministerstwa Infrastruktury.

Prace potrwają sześć miesięcy. Na czas robót odcinek drogi zostanie zamknięty dla ruchu kołowego. Kierowcy będą musieli korzystać z objazdu, natomiast piesi przejdą przez rzekę po specjalnie przygotowanej tymczasowej kładce.

Celem przeprowadzanej przez powiat bialski inwestycji w Puchaczach są poprawa bezpieczeństwa, komfortu podróżowania oraz rozwój infrastruktury w regionie.

Kamil Pulik

AUTOPROMOCJA
NASZ PORTAL
BIAŁA SIĘ DZIEJE

Pierwszy turnus półkolonii w Szachach

W Szachach zakończył się właśnie pierwszy turnus półkolonii „Piłkarskie Szachy, czyli wakacyjna aktywność z KS Drelów”, organizowanych przy wsparciu powiatu bialskiego Przez pięć intensywnych dni 40 uczestników, pod okiem sześcioosobowej kadry, spędzało czas aktywnie, zdrowo i w doskonałej atmosferze.

Fot.KS Drelów

Jednym z wyczekiwanych punktów programu była wizyta w Mini Zoo

Fot.KS Drelów

Nie zabrakło treningów pod okiem świetnie wyszkolonej kadry

Półkolonie są organizowane ramach projektu „Organizacja zajęć i szkoleń sportowych w okresie wakacji dla dzieci i młodzieży z klubów sportowych działających na terenie Powiatu Bialskiego w dyscyplinie piłka nożna”.

Już pierwszego dnia dopisały zarówno pogoda, jak i humory – choć chwilami deszcz próbował pokrzyżować plany, trenerzy Alex i Mateusz byli przygotowani na każdą ewentualność. Były gry, zabawy, szachy, piłkarzyki i zajęcia na boisku. Organizatorzy zadbali o komfort uczestników, przygotowując m.in. namioty tipi jako strefę ciszy, leżaki do relaksu oraz miejsce na grilla. Pyszny obiad w postaci rosołu z Dworu Zahajki szybko dodał energii na resztę dnia.

Drugiego dnia półkoloniści wybrali się do kina w Białej Podlaskiej na film „Smerfy”, a potem zjedli obiad w restauracji „U Starosty”. Po powrocie – intensywna dawka sportu i... nietypowy konkurs sprzątania szatni, którego efekty zaskoczyły nawet kadrę.

W środę półkolonie odwiedził wyjątkowy gość. Na boisku pojawił się starosta bialski Mariusz Filipiuk, któremu organizatorzy podziękowali za wsparcie projektu. Dzieci miały też okazję po raz pierwszy w życiu puszczać latawce zakupione z funduszy półkolonii, a także wziąć udział w turnieju szachowym, w którym udało się nawet pokonać trenerów.

Czwartek był dniem wyjazdowym. Wizyta w Mini Zoo okazała się strzałem w dziesiątkę – uczestnicy mogli głaskać i karmić zwierzęta, bawić się na trampolinach, zjeżdżać na pontonach i korzystać z parku linowego. Było mnóstwo śmiechu, ruchu i niezapomnianych wrażeń.

Ostatniego dnia przyszedł czas na pożegnanie. Pierwszy turnus minął błyskawicznie, ale pozostawił po sobie masę wspomnień, nowych przyjaźni i sportowych emocji. Już od 18 sierpnia w Szachach ruszy drugi turnus, w którym kolejne 40 dzieci spędzi aktywnie wakacje.

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl 2cb69eda23

Zderzenie hulajnogi elektrycznej z rowerem. 67-latka z poważnymi obrażeniami w szpitalu

Do zdarzenia doszło na ścieżce rowerowej w centrum Puław podczas wymijania hulajnogi i roweru. W wyniku zderzenia rowerzystka straciła przytomność. Po badaniach w szpitalu okazało się, że jej obrażenia są poważniejsze.

Fot.KPP PuŁawy

Rowerzystka i kierujący hulajnogą jechali w przeciwnych kierunkach i podczas wymijania zderzyli się czołowo

Do czołowego zderzenia roweru i hulajnogi elektrycznej doszło w miniony poniedziałek, 4 sierpnia około godz. 19 na ścieżce rowerowej łączącej ul. Norwida z ul. Wojska Polskiego, biegnącej obok Miejskiego Przedszkola nr 18.

Rowerem jechała 67-letnia kobieta, hulajnogą 16-latek. Podążali w przeciwnych kierunkach.

- Skierowani na miejsce policjanci ustalili, że podczas wykonywania manewru wymijania oboje uczestnicy nie zachowali należytej ostrożności, co w konsekwencji doprowadziło do zderzenia roweru z hulajnogą. W wyniku tego zdarzenia kobieta straciła przytomność i doznała rozcięcia łuku brwiowego - informuje asp. szt. Michał Bielecki z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

67-latka trafiła do szpitala, gdzie po badaniach okazało się, że wyniku zderzenia i upadku na kostkę brukową doznała poważnych obrażeń.

- Złamania kości szczęki i złamania kości oczodołu - precyzuje asp. szt. Bielecki.

Zarówno ona, jak i nastolatek, byli trzeźwi. Oboje mieli także wymagane uprawnienia do kierowania pojazdami, którymi się poruszali.

To już nie pierwszy w tym roku wypadek z udziałem hulajnogi elektrycznej w Polsce, ale pierwszy taki przypadek w Puławach. Czy ostatni?

- Apelujemy o zachowanie ostrożności podczas przemieszczania się rowerami i hulajnogami oraz o korzystanie z kasków ochronnych. Pomimo stosunkowo niewielkiej prędkości jak widać na tym przykładzie, obrażenia mogą być bardzo poważne - mówi st. asp. Bielecki z KPP w Puławach.

Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroń

Usłyszał huk, a po chwili zobaczył Forda na bramie

Fot.KPP PuŁawy

Kierowca Forda wydmuchał 3 promile

Wszystko działo się w piątkowe popołudnie (1 sierpnia), około. godz. 14 w Końskowoli. Właściciel jednej z tamtejszych posesji nagle usłyszał huk. Gdy poszedł zobaczyć, co się stało, na bramie zobaczył osobowego Forda.

- Mężczyzna za kierownicą ewidentnie był pod działaniem alkoholu, miał trudności z wysławianiem się i utrzymaniem równowagi, gdy wysiadł z pojazdu - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mieszkaniec Stoku bez wahania zawiadomił policję. Wkrótce na miejsce dotarł patrol. Okazało się, że za kierownicą osobówki siedział 40-latek z gminy Puławy. W ruch poszedł alkomat. Mężczyzna wydmuchał 3 promile. Został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Funkcjonariusze zatrzymali mu też prawo jazdy.

Marta Pietroń

Puławianin uciekał przed policją. Co miał na sumieniu?

33-latek zignorował znaki do zatrzymania, dawane mu przez zwoleńskich policjantów. Został zatrzymany po pościgu, gdy stracił panowanie nad autem i uderzył w budynek. W środku miał narkotyki.

Fot.KPP Zwoleń

33-latek z Puław nie miał prawa jazdy, uciekał przed policją, a w samochodzie miał amfetaminę

Wszystko działo się pod koniec lipca na drodze krajowej nr 12 między Puławami a Zwoleniem. Dyżurny zwoleńskiej komendy dostał zgłoszenie, że w kierunku Zwolenia jedzie pojazd Microcar, którego kierowca nie trzyma toru jazdy. We wskazane miejsce skierował patrol. Funkcjonariusze zauważyli opisywane auto w miejscowości Szczęście, zawrócili i ruszyli za nim, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych oraz dając kierującemu znaki do zatrzymania się.

- Mężczyzna jednak zignorował polecenia funkcjonariuszy i rozpoczął ucieczkę, zmuszając mundurowych do podjęcia pościgu za pojazdem - informuje mł. asp. Katarzyna Słyk z Komendy Powiatowej Policji w Zwoleniu i dodaje:

- Podczas ucieczki, kierujący wielokrotnie zjeżdżał na przeciwległy pas ruchu, powodując realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego, którzy byli zmuszeni do gwałtownego hamowania i zjeżdżania na pobocze.

Drugi radiowóz zablokował Microcarowi drogę, ale kierowca ominął go po poboczu, dalej uciekając w kierunku Radomia. Aż w końcu na ul. Wojska Polskiego w Radomiu stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w budynek.

Okazało się, że za kierownicą siedział 33-letni mieszkaniec Puław, który w dodatku nie miał prawa jazdy. Najpierw trafiła do szpitala, gdzie pobrano mu krew do badań na obecność alkoholu i środków odurzających, a następnie do policyjnego aresztu.

- Po zabezpieczeniu miejsca zdarzenia policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego przeszukali pojazd, w którym ujawnili niewielką ilość amfetaminy. Kierujący usłyszał zarzuty posiadania środków psychotropowych oraz niezatrzymania się do kontroli drogowej. 33-latek odpowie również za kierowanie pojazdem bez wymaganych uprawnień - tłumaczy mł. asp. Katarzyna Słyk.

Teraz puławian będzie tłumaczył się przed sądem.

Marta Pietroń

Pojazd „widmo" i kierujący z promilami

Fot.KPP PuŁawy

Młody kierowca niejedno miał na sumieniu. Nie dość, że jechał pojazdem niedopuszczonym do ruchu, to w dodatku był pod wpływem alkoholu

Motocykl bez tablic rejestracyjnych zatrzymali policjanci z puławskiej drogówki w Górach w gminie Markuszów. Kierowca nie tylko to miał na sumieniu.

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego jak zwykle patrolowali drogi powiatu. Podczas służby w środowe popołudnie (6 sierpnia) w miejscowości Góry ich uwagę przykuł motocykl typu cross, który poruszał się bez tablic rejestracyjnych. Zatrzymali pojazd do kontroli. Kierował nim 19-latek. Okazało się, że motocykl nie został dopuszczony do ruchu, nie ma też obowiązkowego ubezpieczenia. W ruch poszedł też alkomat. Urządzenie wskazało, że kierowca jednośladu miał 0,7 promila alkoholu w organizmie.

- 19-latkowi zostanie przedstawiony zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Grozi mu za to kara pozbawienia wolności do lat 3, wysoka grzywna oraz wysokie koszty związane z brakiem ubezpieczenia i niedopuszczeniem pojazdu do ruchu - informuje asp. szt. Michał Bielecki z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 2cb69eda23

Martwy noworodek znaleziony w reklamówce!

W sobotni wieczór, 9 sierpnia na jednej z posesji w miejscowości Ułęż doszło do tragicznego zdarzenia. W torbie reklamowej funkcjonariusze odnaleźli ciało noworodka. Policja, działając pod nadzorem prokuratury, zatrzymała w tej sprawie 31-letnią kobietę.

Kluczową rolę w wyjaśnieniu przyczyn śmierci noworodka odegra sekcja zwłok, która zostanie przeprowadzona w najbliższym czasie.

Aspirant sztabowa Agnieszka Marchlak pełniąca obowiązki oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Rykach, potwierdziła zdarzenie w TVN. - Wczoraj około godziny 22.30 otrzymaliśmy zgłoszenie, po którym policjanci udali się na teren prywatnej posesji na terenie powiatu ryckiego, gdzie odnaleźli zwłoki noworodka umieszczone w reklamówce - poinformowała.

Zgłoszenie o makabrycznym odkryciu wpłynęło do służb około godziny 22.30. Na miejscu potwierdzono, że w reklamówce znajdują się zwłoki nowo narodzonego dziecka. Natychmiast rozpoczęto intensywne czynności śledcze, mające na celu wyjaśnienie okoliczności tragedii.

Śledczy ze względu na wczesny etap postępowania nie udzielają na razie szczegółowych informacji. Kluczową rolę w wyjaśnieniu przyczyn śmierci noworodka odegra sekcja zwłok, która zostanie przeprowadzona w najbliższym czasie.

Zatrzymana kobieta pozostaje do dyspozycji prokuratury. Decyzje dotyczące ewentualnych zarzutów będą podejmowane po zakończeniu śledztwa i analizie zgromadzonego materiału dowodowego.

mp

Na tę imprezę czeka się cały rok. Dożynki Wojewódzkie w nowym miejscu

Region: Zbliżają się Dożynki Wojewódzkie. Impreza zaplanowana została na niedzielę (14 września). W tym roku zmieni się miejsce jej odbywania. To już nie Radawiec, a Świdnik pod Lublinem.

Dożynki Wojewódzkie przez lata odbywały się na terenie aeroklubu w Radawcu. W tym roku, według wydarzenia na Facebooku, dożynki gościć będą na terenach zielonych lotniska w Świdniku (ul. Sportowa). Miejsce to jest dobrze znane mieszkańcom regionu, bo cyklicznie odbywa się tam Air Show.

Dożynki mają rozpocząć się o godzinie 11. Organizatorem jest Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Jak usłyszeliśmy, szczegółowy program będzie dostępny wkrótce.

Pewne jest, że oceniane będą wieńce dożynkowe, które przygotowywane są przez Koła Gospodyń Wiejskich z całego regionu. Po korowodzie będzie msza święta plenerowa.

Na zakończenie dożynek będą koncerty. Jakie gwiazdy wystąpią? Tego jeszcze organizatorzy nie chcą zdradzić.

Wstęp wolny.

Dominika Polonis

Skutki sankcji i wojny uderzają nasz biznes

Gospodarczy paraliż przy granicy

Niektóre firmy bankrutują lub zawieszają działalność, inne redukują zatrudnienie, spada popyt w sklepach. Tak zarząd Bialskopodlaskiej Izby Gospodarczej alarmuje posłów Parlamentu Europejskiego i Sejmu RP oraz senatorów z woj. lubelskiego, wojewodę oraz wicemarszałka województwa.

Fot.BPIG (FB)

W spotkaniu uczestniczyli, od lewej: Maciej Buczyński - dyrektor Delegatury LUW w Białej Podlaskiej, Magdalena Jaworska-Kucharczuk - prezes BPIG, Krzysztof Komorski - wojewoda lubelski i Renata Kozioł - wiceprezes BPIG

Od kilku tygodni nowy zarząd BPIG uczestniczył w wielu spotkaniach z politykami, urzędnikami i samorządowcami apelując o zainteresowanie dramatycznym losem przedsiębiorców przy zablokowanej granicy z Białorusią.

Najpierw prezes izby Magdalena Jaworska-Kucharczuk usiłowała poruszyć parlamentarzystów dramatycznym wezwaniem do dialogu i poszukiwania wsparcia przedsiębiorców, którzy nagle zostali uderzeni zamykaniem przejść granicznych oraz konsekwencjami stosowanych sankcji udaremniających wymianę handlową i turystyczną ze Wschodem.

Dramat przy zablokowanej granicy

Prezes informowała polityków o skutkach zmniejszenia przepływu towarów przez Białoruś do Polski o około 85 proc., a w samym terminalu w Koroszczynie o 70 proc.

- Węzeł kolejowy w Małaszewiczach, będący jedynym z największych tego typu w Polsce, zanotował w I kwartale 2025 r. spadek przewozów kontenerowych z Chin o 25,87 proc. Natomiast transport kolejowy ładunków masowych spadł niemal do zera. Cała sytuacja spowodowała znaczący spadek przychodów na terminalach przeładunkowych – alarmowała prezes.

Zaznaczyła, że sankcje i związane z nimi ograniczenia przyczyniły się również do spadku liczby odwiedzających nasz region turystów i w konsekwencji też popytu w lokalnych sklepach i punktach gastronomicznych. Słabnące firmy w powiatach bialskich (ziemskim i grodzkim) nie poradziły sobie ze wzrostem płacy minimalnej.

- W wielu sektorach te zmiany doprowadziły do konieczności redukcji zatrudnienia lub wręcz do zamykania działalności – podkreśliła prezes. Wspomniała też o dużych trudnościach podlaskich firm transportowych, które mają trudności z utrzymaniem konkurencyjności z firmami ukraińskimi dopuszczonymi do europejskiego rynku.

Prezes wskazała na niezrozumiałe dla wielu przedsiębiorców zawieszenie od 2020 r. tzw. małego ruchu granicznego, co nie uzyskało oficjalnego uzasadnienia lub podania terminu przywrócenia ułatwień w przekraczaniu granicy.

Reakcje polityków. Litwini robią biznes

Te i inne argumenty przedstawiła delegacja Bialskopodlaskiej Izby Gospodarczej podczas wizyty w Urzędzie Marszałkowskim oraz w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Prezes Magdalena Jaworska-Kucharczuk i wiceprezes Renata Kozioł od wicemarszałka Jarosława Kwaska i urzędników UMWL usłyszały o ofercie działań urzędu, z których mogą korzystać przedsiębiorcy.

Podczas spotkania w LUW wojewoda lubelski Krzysztof Komorski zapewnił prezes i wiceprezes, że zna obecną sytuację przedsiębiorców i jest otwarty na ich sugestie. Zadeklarował, że zostaną one przedstawione właściwym decydentom w odpowiednich ministerstwach.

- Ograniczanie wymiany towarowej wyłącznie na polskich przejściach granicznych nie przynosi skutecznych efektów. Towary są nadal przemieszczane np. przez Litwę i handel się rozwija, ale z wyłączeniem polskich przedsiębiorców - szefowe BPIG wskazały na niekonsekwencje polityków.

Po wizytach w Lublinie gorzko odnotowały na profilu izby, że przedsiębiorcy nie blokują dróg i nie pikietują pod Sejmem.

- Nasz region to głównie mali przedsiębiorcy, którzy po cichu sprzedają swoje samochody, zwalniają pracowników, jeśli nie mają z czego im zapłacić, i szukają pracy na etacie – podsumowały.

Więcej założonych, niż zlikwidowanych

Nie wszędzie jest źle. Pojawiają się też kolejne firmy. Takie informacje uzyskaliśmy w bialskim Powiatowym Urzędzie Pracy. Także w Urzędzie Miasta w Białej Podlaskiej odnotowano w sumie niewielki przyrost liczby firm.

Andrzej Kozłowski, kierownik Referatu Wspierania Przedsiębiorczości UM Biała Podlaska poinformował nas, że w pierwszym półroczu roku 2024 zostało założonych 95 firm, a 90 zakończyło działalność. W pierwszym półroczu 2025 r. założono 78 firm, a 70 zakończyło działalność.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Kr

wójt gminy Terespol

Firmy przy granicy proszą, by przełożyć im płatność podatków, bo nie mają roboty w związku z wojną. Niestety, nie wiemy, kiedy sytuacja wróci do normy. Małaszewicze nie są teraz w naszym kraju priorytetem inwestycyjnym. Rozbudowa jest odkładana. Kiedy niedawno rozmawiałem z konsulem Chin, dziwił się, dlaczego nie wykorzystujemy tak dogodnego dla biznesu położenia w Europie Małaszewicz. Zaznaczył, że jeśli nie wykorzystamy tego portu przeładunkowego, to Chińczycy wybiorą drogę przez St. Petersburg.

Fot.Marek Pietrzela

Mar

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy

Obecnie nie mamy zgłoszeń o zwolnieniach grupowych. Obserwujemy, że firmy się rozwijają. Widać to po zainteresowaniu dofinansowaniem na wyposażenie stanowisk pracy. Oto dzisiaj przyznaliśmy dotacje po 30-35 tys. zł na wyposażenie stanowisk m.in. krawcowej, budowlańca, pomocnika cukiernika. Otrzymaliśmy wnioski o dotacje od 57 pracodawców na 63 miejsca pracy. Ponad 60 osób deklaruje chęć rozpoczęcia działalności gospodarczej.

Dot
f

Tylko dwie firmy działające na terenie miasta Biała Podlaska otrzymały dotacje inwestycji w ramach KPO HoReCa na wsparcie mikro, małych i średnich przedsiębiorstw z sektorów hotelarstwa, gastronomii, turystyki i kultury.

387 166,69 zł przyznano na wzmocnienie firmy z usługami gastronomicznymi „poprzez dywersyfikację i wprowadzenie nowych produktów i usług".539 983.94 zł zaś trafia na rozwój firmy turystycznej na „dywersyfikację działalności, wprowadzenie nowych produktów i usług".

W Międzyrzecu Podlaskim na rozszerzenie działalności szkoły sportu „poprzez wdrożenie nowych usług wynajmu rowerów elektrycznych oraz zewnętrznej strefy wellness: sauna i balia jako przestrzeni rekreacyjnej w województwie lubelskim" przyznano 298639.77 zł.

WSP

eprasa.pl 2cb69eda23

Lubelska mapa na kryzysy.

Dla służb wojewody, mieszkańcy bez dostępu

Lublin: Magazyny, stacje paliw, kopalnie, lotniska, sieci energetyczne, elektrownie wiatrowe, placówki policji, straży pożarnej, czy granicznej - to punkty, które są na mapie stworzonej przez pracowników Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego LUW. To kolejny element wdrażania Ustawy o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej.

Mapa jest jednym z pierwszych takich narzędzi w całym kraju. Obsługuje ją dyżurny

Fot. Joanna Niecko

Wszystko w jednym miejscu

Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie zaprezentował nowe narzędzie, które ma być pomocne w reagowaniu na sytuacje kryzysowe. To interaktywna mapa służąca do wizualizacji i zarządzania siłami i środkami będącymi w dyspozycji wojewody lubelskiego w czasie reagowania kryzysowego.

Są na nią naniesione wszystkie zasoby, które są najbardziej istotne w obronie cywilnej. W czasie rzeczywistym na mapę województwa lubelskiego można nakładać lokalizacje, zarówno systemów alarmowych i wczesnego ostrzegania, które są w zasobie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, Państwowej Straży Pożarnej, także Ochotniczej Straży Pożarnej. Znajdują się tam również magazyny, stacje paliw, kopalnie, lotniska, sieci energetyczne, elektrownie wiatrowe oraz placówki policyjne, Straży Pożarnej, Straży Granicznej.

- Mamy tu wszystko to, co jest nam potrzebne do bieżącego informowania, jeśli chodzi o sytuacje kryzysowe - mówił na piątkowej (8 sierpnia) konferencji prasowej Krzysztof Komorski, wojewoda lubelski. - Nie mówimy tylko o przygotowaniu się na ewentualne działania wojskowe. Mówimy tutaj o wszelkiego rodzaju kryzysach, w tym o skażeniu radioaktywnym. Dlatego na mapie są naniesione sieci magazynów z jodkiem potasu i lokalizacje dystrybucji tych tabletek. Jesteśmy również przygotowani na kryzysy hydrologiczne czy atmosferyczne. Mówimy tutaj o pozrywanych sieciach energetycznych, o wiatrołomach, o powodziach, również o suszach. Staramy się doprowadzić tę infrastrukturę, która służy obronie cywilnej do takiego stanu, jaki powinien być w wysoko rozwiniętym państwie europejskim i mamy nadzieję, że w najbliższym czasie nam się to uda - dodał wojewoda, podkreślając, że „za stworzenie tego narzędzia podatnik nie zapłacił ani grosza". - Stworzyliśmy go własnymi zasobami, własnym sumptem, dzięki zaangażowaniu, wiedzy, doświadczeniu - zaznaczył Komorski.

Mapa jest jednym z pierwszych takich narzędzi w całym kraju. Obsługuje ją dyżurny.

Na chwilę obecną nie przewiduje się udostępnienia narzędzia mieszkańcom.

- Znajduje się w nim część infrastruktury krytycznej, a więc tych lokalizacji, których niekoniecznie chcielibyśmy udostępniać, a służą bezpośrednio organom nadzoru. Natomiast wydaje mi się, że warto zastanowić się nad częścią infrastruktury, która mogłaby być przydatna dla mieszkańców, czy w sytuacjach, w których potrzebna jest ewakuacja, więc lokalizacje stacji paliw. Myślę, że to zadanie akurat aplikacja Google Maps w tym momencie może bez problemu uzupełnić - precyzował Komorski.

Albert Iwaniak, dyżurny podkreślał, że to mapa kompleksowe, koherentne narzędzie pracy.

- Mapka pozwala mi na skupienie wszystkich najważniejszych informacji w jednym miejscu i posiłkowanie się nimi w taki sposób, aby moja praca przebiegła w sposób spokojny i jak najbardziej zoptymalizowany. Przede wszystkim chodzi o szybkość działań. Wszystkie decyzje, które podejmuję w pracy, mogą determinować kwestie związane z czyimś życiem lub zdrowiem, więc to narzędzie pozwala mi na podejmowanie szybkich działań - mówił dyżurny.

Joanna Niećko

Sukces aukcji Pride of Poland 2025

Janów Podlaski znów stolicą koni arabskich

Janów Podlaski po raz kolejny stał się światową mekką miłośników koni czystej krwi arabskiej. W dniach 7–12 sierpnia odbyły się tu 47. Narodowy Pokaz Koni Arabskich oraz 56. Aukcja Pride of Poland – wydarzenia o ugruntowanej pozycji w kalendarzu międzynarodowych hodowców.

Program tegorocznych Dni Konia Arabskiego obejmował pokazy, aukcje, parady hodowlane oraz nową atrakcję – prezentację cyklu Emirates Arabian Horse Global Cup, organizowanego po raz pierwszy w Polsce. Wydarzenia odbywały się nie tylko w Janowie Podlaskim, lecz także w stadninach w Michałowie i Białce, tworząc kilkudniowe święto polskiej hodowli arabów.

Narodowy Pokaz Koni Arabskich, organizowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, przyciągnął 115 koni, które rywalizowały w 15 klasach podzielonych według płci i wieku. To największy tego typu pokaz w Europie – dla porównania, w Niemczech zaprezentowano 39 koni, w Czechach 16, a w Belgii 36. Międzynarodowe jury oceniało konie pod kątem typu, głowy z szyją, kłody, nóg i ruchu, wyłaniając Czempionów Polski w sześciu kategoriach: ogiery i klacze roczne, młodsze oraz starsze.

Największą gwiazdą pokazu okazała się 8-letnia kasztanowata klacz Encarina z Janowa Podlaskiego, która zdobyła tytuł Best in Show oraz Czempionki Polski Klaczy Starszych. Czempionką klaczy młodszych została Anagramma (Janów Podlaski), a klaczy rocznych – Psyche Alia z hodowli Chrcynno-Pałac. Wśród ogierów triumfowali: El Draco Ra (hodowla prywatna) w kategorii ogierów starszych, Etyl (Białka) wśród ogierów młodszych oraz Gellatto (hodowla prywatna) w kategorii ogierów rocznych. Nagrodę Best in Show Pure Polish otrzymała Poganinka z Michałowa.

Kulminacyjnym punktem była niedzielna aukcja Pride of Poland, podczas której licytowano 15 klaczy, w tym 14 z państwowych stadnin i jedną z hodowli prywatnej. Sprzedano 13 koni za łączną kwotę 1,331 mln euro, co jest jednym z lepszych wyników w ostatnich latach. Gwiazdą aukcji była 11-letnia klacz Adelita z Janowa Podlaskiego, zeszłoroczna Czempionka Polski Klaczy Starszych, sprzedana za 430 tys. euro kupcowi ze Szwajcarii. Drugi najwyższy wynik osiągnęła El Medida z Michałowa, wylicytowana za 350 tys. euro przez hodowcę ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Inne konie trafią m.in. do Belgii, Łotwy i Polski.

Aukcja Summer Sale, która odbyła się w poniedziałek, oferowała 28 koni – głównie młode klacze i ogiery – po bardziej przystępnych cenach, przyciągając zarówno krajowych, jak i zagranicznych kupców.

Najwyższą cenę uzyskała janowska klacz Adelita, uznana za gwiazdę tegorocznej aukcji

Dużym zainteresowaniem kupujących cieszyła się również Wencedora

Dodatkowymi atrakcjami były finał lubelskiej edycji Konkursu Bitwa Regionów oraz prezentacje Kół Gospodyń Wiejskich

Na tegorocznych aukcjach obecni byli kupcy z Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Stanów Zjednoczonych, Australii, Szwecji, Szwajcarii, Belgii i Holandii. Wielu z nich powróciło do Janowa po kilku latach przerwy.

Organizatorzy podkreślali, że choć wyniki finansowe są ważne, nadrzędnym celem wydarzenia pozostaje promocja i rozwój polskiej hodowli oraz zachowanie unikalnego materiału genetycznego. Tegoroczne Dni Konia Arabskiego pokazały, że Polska nadal odgrywa istotną rolę w świecie koni czystej krwi, a jej hodowla cieszy się uznaniem wśród międzynarodowych nabywców

Kamil Pulik

WSP

eprasa.pl 2cb69eda23

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie

W lubartowskim szpitalu urodziło się
500. dziecko w tym roku.

Nikodem Majewski z tatą, Turka
ur. 7 sierpnia, g. 10.45; 2900 g, 54 cm
Rodzice: Ewa, Tomasz
Rodzeństwo: Franek

Nikodem Broński z tatą, Zezulin Drugi
ur. 2 sierpnia, g. 8.19; 3460 g, 55 cm
Rodzice: Julia, Bartosz

„Synek" Czarnecki, Paskudy
ur. 4 sierpnia, g. 16.49; 4020 g, 59 cm
Rodzice: Monika, Dariusz
Rodzeństwo: Szymon, Patryk, Dominika, Weronika, Adrian

Milena Adameczek, Charlejów
ur. 5 sierpnia, g. 1.33; 2050 g, 49 g
Rodzice: Angelika, Jarosław
Rodzeństwo: Marcel

Lilianna Sikora, Wygnanka
ur. 4 sierpnia, g. 6.04; 3630 g, 58 cm
Rodzice: Monika, Andrzej
Rodzeństwo: Wiktoria i Jakub

Jasio Filipek, Firlej
ur. 2 sierpnia, g. 21.40; 3530 g, 55 cm
Rodzice: Patrycja, Kamil
Rodzeństwo: Zosia

Michał Siwek, Bełcząc
ur. 3 sierpnia, g. 5.30; 3580 g, 57 cm
Rodzice: Natalia, Sławomir
Rodzeństwo: Oliwka

Kacper Semeryło, Biała Podlaska
ur. 4 sierpnia, g. 13.53; 3960 g, 63 cm
Rodzice: Monika, Kamil

Kaja Górecka, Biała Podlaska
ur. 4 sierpnia, g. 13.06; 3010 g, 55 cm
Rodzice: Magdalena, Michał

Michalina Ponikowska, Lublin
ur. 4 sierpnia, g. 2.07; 3050 g, 52 cm
Rodzice: Klaudia, Szymon

Anastazja Wszelaka, Biała Podlaska
ur. 5 sierpnia, g. 11.34; 3820 g, 57 cm
Rodzice: Natalia, Michał
Rodzeństwo: Michalina, Julian

Julian Górczyński, Lipiny
ur. 3 sierpnia, g. 11.38; 4000 g, 55 cm
Rodzice: Marlena, Marcin
Rodzeństwo: Franek

Leon Szumański, Piotrowice
ur. 7 sierpnia, g. 12.38; 3800 g, 56 cm
Rodzice: Izabela, Mateusz
Rodzeństwo: Aleksander

Liliana Aleksandrowicz, Parczew
ur. 5 sierpnia, g. 20.28; 3500 g, 56 cm
Rodzice: Weronika, Cezary

Liwia Polichańczuk, Pałecznica
ur. 6 sierpnia, g. 11.05; 3590 g, 56 cm
Rodzice: Ada, Kacper
Rodzeństwo: Leon

Hubert Sposób, Płudy
ur. 4 sierpnia, g. 8.19; 3440 g, 55 cm
Rodzice: Beata, Michał
Rodzeństwo: Robert, Hania, Kamila

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Sara Prużanin, Łuków
Urodzona 3 sierpnia, godz. 10.43, 3045 g, 54 cm
Rodzice: Klaudia i Paweł
Rodzeństwo: Igorek i Oskarek

Franio Wiśniewski, Łuków
Urodzony 3 sierpnia, godz. 11.00, 3245 g, 52 cm
Rodzice: Ewelina i Rafał
Rodzeństwo: Ola i Dawidek

Szymon Rogulski, Grudź
Urodzony 3 sierpnia, godz. 13.30, 3210 g, 51 cm
Rodzice: Milena i Łukasz
Rodzeństwo: Mateusz i Oleg

Leon Jawoszek, Wólka Domaszewska
Urodzony 30 lipca, godz. 18.09, 3550 g, 55 cm
Rodzice: Karolina i Kamil
Brat: Aleksander

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Borysek, Irena Konopka, Biała Podlaska

Killer, Łuków

Kora, Elżbieta Czerska, Komarówka Podlaska

Dla Krystyny Grzywacz z Soboli z okazji 90. urodzin

Składam najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, pogody ducha i wielu łask Bożych. Niech każdy dzień będzie pełen spokoju, ciepła rodzinnego i Bożego błogosławieństwa.

Życzy Jadwiga

WSP

eprasa.pl 2cb69eda23

Krystyna Krahelska (1914-1944) - autorka „Hej chłopcy bagnet na broń" napisała tekst w dworku pod Sosnowicą (cz. III)

Historia jednej piosenki

Któż z nas nie zna piosenki „Hej chłopcy, bagnet na broń", któż z nas jej nie śpiewał na obozie harcerskim, podczas rajdu po Bieszczadach, czy nad mazurskimi jeziorami? Zapewne wielu Czytelników wie, że jej autorka dała swoją twarz pomnikowi – symbolowi walczącej Warszawy, jedynemu pomnikowi przedwojennej stolicy, którego nie zniszczyła niemiecka okupacja – nadwiślańskiej Syrenie.

Losy rodziny Krassowskich spod Sosnowicy i Krahelskich z Mazurek na dzisiejszej Białorusi splątały się podczas studiów Grzymisława i Jana w czeskim Taborze. Potem panowie nie widzieli się ponad dwadzieścia lat, ale wspólne przeżycia okazały się na tyle dla nich ważne, że kiedy tylko robiący karierę w administracji Jan został wojewodą w nieodległym Brześciu, postanowili odnowić przyjaźń w pełniejszym składzie, bo z rodzinami.

Nowa duża rodzina

Zaprzyjaźniły się nie tylko obie panie: Janina Zofia Krassowska i Janina Bury-Krahelska, ale także ich dzieci. Krystyna Krahelska była starsza od Jasi Krassowskiej o sześć, a od jej brata Witka o siedem lat. Ale nie dawała odczuć rodzeństwu Krassowskich swojej „dorosłości". Wspólne dziecięce zabawy, śpiewanie, kąpiele w stawach, gra w piłkę bardzo ich zbliżyły. Dla wojewody Krahelskiego i jego rodziny wyjazdy do nieodległej od Brześcia nad Bugiem Pieszowoli stały się jakby surogatem pobytu w Mazurkach wciąż będących w odbudowie po wojennych zniszczeniach

Komuna warszawska

Jan Krahelski i Grzmisław Krassowski ustalili, że ze względów finansowych, wychowawczych i postępów w nauce trzeba w Warszawie stworzyć dzieciom „komunę" na wzór Taboru. Wynajęli w tym celu mieszkanie przy ul. Filtrowej. Krystyna pilnowała towarzystwa i była duszą komuny. Po nauce, wieczorami, kwitło w komunie życie towarzyskie – odwiedziny przyjaciółek i przyjaciół, wspólne śpiewanie, wyjazdy na plażę, kąpiele w Wiśle, zimą tańce. W 1938 roku Krystyna Krahelska ukończyła studia, Bohdan był wówczas w szkole lotniczej w Dęblinie, Stach Chmielewski też ukończył studia i wyjechał do pracy pod Lwowem. Nadszedł kres „komuny krahelsko-krassowskiej" przy ul. Filtrowej. Młodzież rozdzieliła się, Krystyna Krahelska po obronie pracy magisterskiej rozpoczęła pracę w Muzeum Etnograficznym w Warszawie, jej brat Bohdan zakończył naukę pilotażu w szkole lotniczej w Dęblinie i szykował się do służby wojskowej w jednostce lotniczej w Lidzie, a rodzeństwo Krassowskich wchodziło w dorosłość – Witold miał przed sobą maturę, spędzał wakacje z kolegami z 8 Warszawskiej Drużyny Harcerzy w dworze rodziców w Pieszowoli.

Zdjęcie z legitymacji wystawionej w majątku. Dokument dawał jej pewne poczucie bezpieczeństwa w przypadku kontroli ze strony okupantów. Krystyna Krahelska została zatrudniona w „Gut Pieszowola" (Majątku Pieszowola – obowiązywała już taka nazwa wsi) jako pracownica odpowiedzialna za zbiór ziół dla potrzeb Wehrmachtu. Krahelscy próbowali być użyteczni w majątku Krassowskich i w gminie Wołoskowola. Jan Krahelski pomagał w gospodarstwie rybackim, Janina zaś w prowadzeniu ogrodu warzywnego, angażowała się w pomoc społeczną w komórce Rady Głównej Opiekuńczej w gminie Wołoskowola

Wojenna odyseja

Wybuchła II wojna światowa. Dramatycznie zmieniła ona losy rodziny Krahelskich. Krystyna w Warszawie od razu zgłosiła się do obrony cywilnej, kopała rowy przeciwlotnicze, pomagała ratować ludzi ze zbombardowanych kamienic, ryzykowała życiem. Po ewakuacji pieszo i pociągiem dotarła do Mazurek. Po 17 września musieli znowu ruszyć w drogę: Wilno, Białystok, znowuż Warszawa, Nie mieli pracy, nie mieli domu, nie mieli nic. Kończyły się precjoza, które sprzedawali, żeby kupić opał i żywność. W tę ciężką pierwszą okupacyjną zimę 1940 roku spotkała Krahelskich w Warszawie Janka Krassowska. Właściciele Pieszowoli przetrwali czas kampanii wrześniowej 1939 roku i nie odczuwali w pierwszych miesiącach okupacji opresji ze strony Niemców. Wiadomości o agresji Sowietów na Polskę, o niewoli setek tysięcy żołnierzy polskich na terenie ZSRR, o represjach wobec Polaków zamieszkujących Kresy Wschodnie sprawiały, że zamartwiali się losem przyjaciół z Mazurek.

Drugi dom uchodźców

Janka Krassowska przerażona warunkami, w jakich wegetowała rodzina Krahelskich w Warszawie, wróciła do rodziców w Pieszowoli z alarmującymi informacjami o ich sytuacji. Grzmisław i Janina Krassowcy potwierdzili prawdziwość staropolskiego powiedzenia, że „prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie". Zaprosili rodzinę Krahelskich do siebie, do Pieszowoli, zapewnili im mieszkanie w tzw. starym lamusie oraz wikt i opierunek aż do maja 1943 roku. Długie zimowe wieczory 1940 roku obie rodziny spędzały przy kominku. Krystyna Krahelska i Jasia Krassowska śpiewały popularne przeboje, tak, jak przed wojną w warszawskiej „komunie". Krystyna śpiewała solo także dumki ukraińskie, pieśni z Polesia, białoruskie i „tutejsze". Płynęły rodzinne opowieści, komentowano wojenne wiadomości. Krassowski opowiadał Krahelskim o wydarzeniach w Pieszowoli w końcu września i początku października 1939 roku. We wrześniu 1939 roku Pieszowolę ominęły działania wojenne, w tym bombardowania Luftwaffe. Ale w pierwszych dniach października pojawiły się na drodze z Sosnowicy i ze Starego Brussa małe oddziały żołnierzy polskich, którzy uchodzili z pola bitwy z Sowietami pod Wytycznem.

cdn.

Stanisław Jadczak

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. IX)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa. Jego osobisty urok przyciągnął też Henryka Sienkiewicza.

Nieco w cieniu spotkań z wielkimi tego świata, przedsięwzięć o kluczowym znaczeniu dla najwyższej kultury (zaangażowanie w dzieło budowy warszawskiego pomnika Mickiewicza czy gmachu „Zachęty") pozostawała społecznikowska pasja wspierania przemysłu ludowego, organiczna działalność edukacyjna wśród ubogiego mieszczaństwa i włościan. Najpełniejszy kształt i wzorcową postać zyskały właśnie w Nałęczowie.

Nawet w oczach swoich admiratorów i przyjaciół ze swoim pomysłem rozwoju przemysłu ludowego - rękodzielnictwa, drobnego rzemiosła i usług - wypadał, najdelikatniej rzecz ujmując - na ekscentryka. Wszyscy bowiem oczarowani byli raczej wizją wielkiej industrializacji. A on dalej z uporem wywodził, że jest miejsce dla kołodziejów, tkaczy, bednarzy, ślusarzy, starczy im tylko udzielić taniego kredytu pozwalającego uniezależnić się od żydowskich pośredników, nauczyć nieco rachunku ekonomicznego i przekonać, że od listopada do marca mogą zająć się czymś innym niż uprawa roli. Przekonywał samych zainteresowanych oraz możnych mecenasów i wreszcie dopiął swego. W 1907 stanął na czele Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. W 1908 r. Towarzystwo powołało w dziewięciu miejscowościach warsztaty koszykarskie i tkackie i stworzyło szkoły uczące bednarstwa, kołodziejstwa, koronkarstwa i plecionkarstwa. Jeśli w kim znajdował sojusznika to w środowisku ziemianek skupionych wokół Marii Kleniewskiej, która doprowadziła do powstania w Nałęczowie m.in. szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt. Pomysłów było mnóstwo. W Serocku i Nałęczowie powstały szkoły koszykarskie, kształcące również instruktorów tego fachu. Zupełną nowością była Szkoła Zabawkarska im. Jana Blocha.

Fot. wiki - domena publiczna

Grób Benniego znajduje się na warszawskich Powązkach, nie jest najlepiej zachowany, co może być przedmiotem troski nie tylko władz cmentarza, ale i wiele zawdzięczających zmarłemu władz Nałęczowa

- Chodzi o to, żeby w kraju naszym, dokąd za przeszło milion rubli rocznie sprowadzamy zabawek przez granicę zachodnią, a za trudno dającą się określić sumę zabawek, przeważnie grubo struganych, z Rosji, sami zaś prawie wcale ich nie wyrabiamy, chodzi o to, żeby utorować drogę tej nowej u nas gałęzi przemysłu ludowego, nadać zabawie naszej ten charakter pedagogiczny, artystyczny i swojski, który mieć powinna - perorował Benni wobec pań z koła ziemianek.

cdn

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 2cb69eda23

Andrzej Łuczeńczyk (1945 - 1991) - przedwcześnie zgasła gwiazda polskiej literatury (cz. III)

Gwiezdny Książę z kotłowni

W tomie paryskiej Kultury tuż obok opowiadań Andrzeja Łuczeńczyka ukazały się wiersze Czesława Miłosza. A on wtedy pracował w cementowni. W opublikowanej w Niemczech antologii polskiej literatury znalazł się razem z Iwaszkiewiczem i Urbanem (tak, tym Jerzym Urbanem). Wówczas utrzymywał się z pracy w dzierżawionym gospodarstwie oraz pracy jako palacz. Z pisarzem z gminy Ludwin nie tylko najbardziej uczeni krytycy mają krzyż Pański...

Andrzej Łuczeńczyk lepiej czuł się w realiach prowincji: rodzinnego Ludwina, nawet kilkuletni pobyt w Wieluniu nie był dla niego najszczęśliwszym okresem

Łuczeńczyk urodził się w Ludwinie (dziś pow. łęczyński), tu też uczęszczał do podstawówki. Naukę w liceum przerwał, maturę zdobył jako dorosły mężczyzna w szkole dla dorosłych (w rozmowie z jego córką Pauliną Łuczeńczyk czytamy, że z polskiego miał w tym czasie trójkę...) Pasja czytelnicza, umiejętność obserwacji i odrobina odwagi skierowały go w kierunku własnych poszukiwań twórczych. Debiutował na łamach dość niszowych pism - wcale niekoniecznie typowo literackich - ale szybko jego krótkie, niebanalne, pisane charakterystycznymi, krótkimi zdaniami opowiadania zawierające elementy obyczajowe, kryminalne, a nawet fantastyczne, zostały dostrzeżone. Kilka z nich do druku przyjmuje Giedroyć w paryskiej Kulturze, w Polsce promuje je i objaśnia czytającej publiczności uznany krytyk Henryk Bereza. Ukazują się zbiory opowiadań, dostrzeżono też w jego opowiadaniach potencjał scenariuszowy. W połowie lat osiemdziesiątych ukazują się „Przez puste ulice", „Kiedy otwierają się drzwi", „Źródło" oraz będący źródłem nieoficjalnego, wydaje się, że przez zainteresowanego traktowanego z pewnym przymrużeniem oka przydomka „Gwiezdny Książę". Za życia opublikował dwadzieścia osiem opowiadań, jeden dramat i trzy wiersze, kilka tekstów opublikowano pośmiertnie.

Szorstki mistrz

Proza pisarza z Ludwina nie jest najprostsza z w odbiorze. Wiele tekstów skoncentrowanych jest wokół zagadnienia śmierci, zła, brakuje w nich jednoznacznie dobrych bohaterów, polszczyzna zbliżona jest do potocznej, często formalnie to serie równoważników zdań. Kiedy pojawia się potrzeba mocniejszej ekspresji, rozwiązaniem bywają wulgaryzmy. Niektórzy krytycy dopatrywali się w niektórych scenach mizoginizmu - kobiety odgrywają role drugoplanowe, często traktowane są przemocowo, seksualność nie ma w sobie nic z romantyzmu. Wódkę piją wszyscy, niemal bez przerwy i w zasadzie bez wyraźnego powodu.

Przydomek „Gwiezdnego księcia" dał Łuczeńczykowi tytuł jego mikropowieści z 1986 roku. Jest to osadzona w mrocznej scenerii bliżej nieokreślonego średniowiecza opowieść o księciu, który musi decydować się na czyny okrutne, żeby zrealizować swoje cele

Och, a jaka miałaby być twórczość faceta, który pracował w gospodarce, dorabiał zimą w kotłowni, a bywało, że wolny czas spędzał w ludwińskiej knajpie, w razie zaś zaistnienia poważnej przyczyny towarzyskiej potrafił zasiąść z kolegami także pod strażacką remizą - ktoś powie. Ale nie będzie miał racji.

cdn.

Zbigniew Smółko

Magdalena Boczkowska o Łuczeńczyku: ...

I trudno dziś nie zauważyć, że Łuczeńczyk nie miał szczęścia do miejsca i czasów, w których przyszło mu tworzyć. Gdyby urodził się w Stanach Zjednoczonych, stałby pewnie w jednym szeregu z Jackiem Kerouackiem, Allenem Ginsbergiem, Williamem S. Bourroghsem i innymi twórcami kręgu beat generation. Jego proza jest bowiem chropowata, „męska", bezimienni bohaterowie to przeważnie specyficzni samotnicy, wiecznie w drodze, wiecznie flirtujący ze śmiercią, stale ocierający się o najmroczniejsze i najokrutniejsze aspekty społeczeństwa, celebrujący najdrobniejsze przyjemności, jak choćby picie wódki czy palenie papierosa, które to czynnością są zawsze detalicznie opisywane. Kobiety są w tym świecie tylko dodatkiem, są zniewolone, bywają bite i gwałcone, zawsze słabsze mogą przynosić chwilową tylko ulgę...

Adam Wiedemann o Łuczeńczyku:

Byłże więc Andrzej Łuczeńczyk pisarzem nowoczesnym, czy nie był? Nie był o tyle, że stosował się do tradycyjnych narracyjnych reguł (też nie zawsze, jeśli wziąć pod uwagę „Błyski" albo „Córeczkę", które można już podciągnąć pod kategorię „literackich eksperymentów"); był, jeśli zważyć jego stylistyczną niepodrabialność, specyficzny kunszt posługiwania się dialogiem (w którym rozmywają się tożsamości rozmówców), jak i ogólnie mówiąc wyjątkowość na tle powstającej podówczas literatury.

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Imperator w Dęblinie

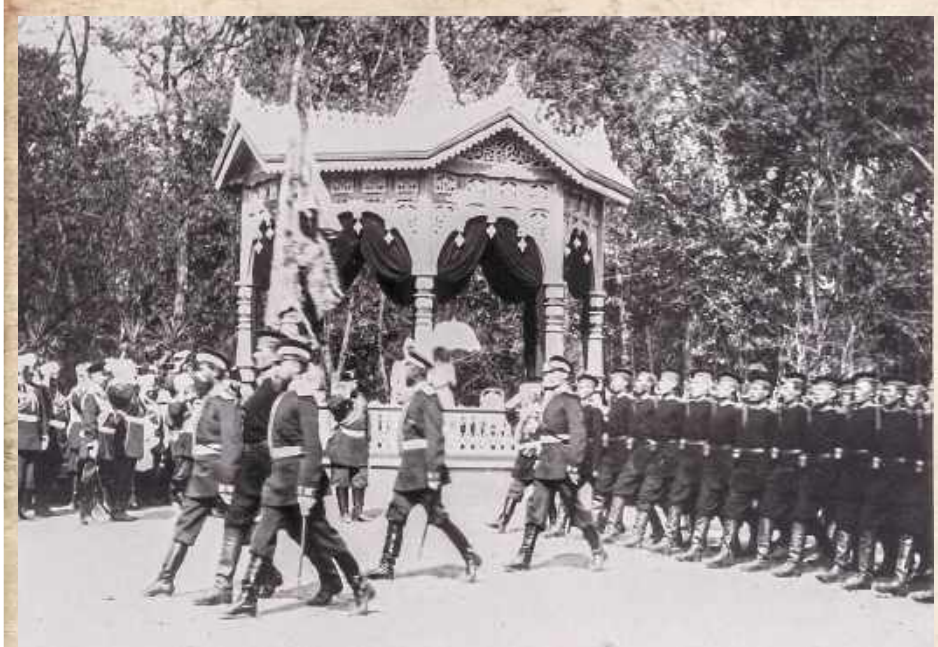

Twierdzę w Iwangorodzie wizytowali Aleksander III i Mikołaj II. Przy okazji pobytu tego pierwszego, we wrześniu 1892, oficerowie rosyjscy wykonali całe mnóstwo zdjęć dokumentujących nie tylko osobę cara i jego rodziny (towarzyszyła mu m.in. carowa Maria Fiodorowna), ale również zabudowania twierdzy i jej otoczenie: wnętrze pałacu, cerkiew garnizonową, cytadelę. Na zdjęciu Aleksander III odbiera defiladę, pod zadaszeniem jego małżonka w towarzystwie żony komendanta twierdzy.

WSP

Zbrodnie z myszką

Chuliganeria w Boże Narodzenie

Narzekającym na ostrość podziałów politycznych w dzisiejszej Polsce pokazujemy, jak wyglądało to dziewięćdziesiąt lat temu. Dzisiaj przeciwników politycznych okłada się głównie w internecie, kiedyś po prostu okładano się po gębach. Oto jak pod Łukowem zakończyło się świąteczno-opłatkowe spotkanie sanacyjnej wiejskiej młodzieżówki „Siew".

Rok V. (X.) 15 kwietnia 1936 r. Nr 55. (130)

PODLASIE

PISMO
Oświatowo-Społeczno-Gospodarcze.

Wychodzi w Łukowie 1 i 15 każdego miesiąca.

Rzecz całą opisuje ukazujący się w Łukowie, wydawany przez środowiska nauczycielskie, dwutygodnik „Podlasie".

Dnia 25/XII35r. o godz.6 wiecz. w Jakuszach odbył się staraniem Koła Młodzieży Wiejskiej Siew wspólny opłatek. Na program złożyły się: Przemówienie kier.szkoły p. Michalca, prezesa Koła J. Wysockiego, życzenia, łamanie się opłatkiem, skromne przyjęcie i kolendy. Na zakończenie zorganizowano zabawę. Trzeba zaznaczyć, że młodzież wsi Jakusze bawiła się wzorowo i przyzwoicie. Mniej więcej około 12 godz. w nocy nastąpił formalny napad na bawiącą się młodzież i ludność starszą wsi Jakusze. Napadu dokonała młodzież z Krzymosz powiatu radzyńskiego oraz jeden z młodzieńców wsi Leszczanka gm. Trzebieszów. Komenda Policji Państwowej w Trzebieszowie, prowadząc dochodzenie, ustaliła, że winnymi są Fel. Bogucki, J. Wiąckowiec z Krzymoszy oraz Jan Karwowski z Lesczanki. Zauważa się, że napadający ukrywali się u Kamińskiego, przybysza sklepikarza w Jakuszach i mieli zamiar zakłócić przejaw życia „siewowego", które jest im solą w oku.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 2cb69eda23

Nowe markety zdobywają bialskich klientów

Auchan i Vollmart wystartowały jednocześnie

Jednego dnia w Białej Podlaskiej zostały otwarte dwa nowe sklepy pod szyldami dotychczas nieznanymi w mieście. Przy ul. Sidorskiej 61a uruchomiono franczyzowy market Auchan, a przy przy ul. Brzeskiej 172 polski hard dyskont spożywczy Vollmart.

Fot.Marek Pietrzela

Wielu seniorów przybyło w poszukiwaniu promocji w Auchan. Ludzie jednak nie przepychali się łokciami

W czwartek przed sklepem Auchan zgromadziło się kilkadziesiąt osób. Kiedy otworzyły się drzwi nie było naporu klientów, ludzie wchodzili tłumnie, ale bez znanego z dawnych lat w takich sytuacjach, przepychania się łokciami. Wiele osób najpierw rejestrowało karty lojalnościowe „Skarbonka" u pracownic w czerwonych koralach. Na niektóre towary wtedy promocje sięgały tam 37-50 proc. (mają obowiązywać do 13 sierpnia). Długie kolejki ustawiły się przy kasach.

Jak poinformowała nas dr Hanna Bernatowicz, dyrektor komunikacji firmy Auchan, sklep ma 472 m² powierzchni sprzedaży i oferuje około 12 tysięcy produktów – w tym szeroki wybór artykułów marki własnej Auchan. Klientom proponuje się tam kuchnie świata, tradycyjną ladę z wędlinami, serami i świeżymi rybami, świeże pieczywo z odpiekiem na miejscu, kurczaka z grilla, a także produkty BIO, ekologiczne i wegańskie. W ofercie są dostępne również kosmetyki, środki czystości, artykuły przemysłowe oraz karmy dla zwierząt.

Obiekt i zarazem sklep należy do firmy rodzinnej Domańskich, która jest partnerem franczyzowym Auchan. Nadzorujący start marketu prezes kilku bialskich firm Paweł Domański poinformował nas, że za około dwa tygodnie, jeszcze w sierpniu, obok sklepu zostanie uruchomiona stacja paliwowa jego firmy.

Fot.Marek Pietrzela

Paweł Domański,
udziałowiec spółki partnerskiej Domańska i prezes firm Petrodom oraz Intrata

Chcieliśmy wprowadzić coś nowego w mieście

- Lokalizacja naszego marketu Auchan jest dobra i potrzebna. Tu, na ul. Sidorskiej, występuje największe natężenie ruchu. Nasza stacja paliwowa przyciągnie też kolejnych klientów. Chcieliśmy wprowadzić coś nowego w mieście. Najbliższy sklep Auchan był oddalony od Białej Podlaskiej o ok. 130 km w Lublinie. Auchan słynie z dobrej jakości mięsa i ryb oraz owoców morza. On też przoduje w rankingach marketów o najmniejszych cenach. Oferuje dużo marek własnych produktów, których nie ma w innych sieciach. Mamy dość sporą ofertę własnego wypieku pieczywa, własny rożen i garmażerię, którą dostarcza z naszego obiektu restauracja Dukat

W czwartek już o godz. 7.30 w dużym budynku handlowym przy bialskiej ul. Brzeskiej istniejąca od trzech lat polska sieć handlowa Vollmart otworzyła swój dziesiąty w kraju market spożywczy (pierwszy powstał w Siedlcach). Hart dyskont oznacza bardzo niskie ceny i ograniczony asortyment towarów, które oferowane są na paletach. Firma nie wydaje pieniędzy na gazetki, spoty reklamowe, gdyż chodzi jej o minimalizację kosztów, co pozwala – według jej tłumaczeń, obniżenie cen o ok. 20 proc.

(Pim)

5 tys. kamer czuwa w dzień i nocy

Bariera elektroniczna już pomaga

Fot.NOSG

1,9 tys. słupów kamerowych ustawionych przy Bugu stanowi podstawę nowoczesnej bariery elektronicznej

Straż Graniczna ze Sławatycz zatrzymała 13. nielegalnych migrantów z Afganistanu, którzy przepłynęli łodzią pontonową rzekę graniczną Bug. Musieli oni opuścić terytorium naszego kraju.

W czwartek major SG Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, poinformował nas, że to dzięki nowej barierze elektronicznej ujawniono przestępcze przekroczenie polskiej granicy.

- Podczas działań związanych z ochroną granicy państwowej funkcjonariusze Centrum Nadzoru NOSG, dzięki urządzeniom do obserwacji terenu nowo powstałej bariery elektronicznej, zaobserwowali w rejonie granicy państwa grupę osób, która przemieszczała się od rzeki Bug. Na miejsce zostali wysłani funkcjonariusze Straży Granicznej z placówki w Sławatyczach, którzy odnaleźli grupę 13 nielegalnych migrantów – relacjonuje rzecznik. Dodaje, że te osoby przepłynęły Bug łodzią pontonową i tym samym nielegalnie przekroczyły granicę państwową z Białorusi do Polski.

- Nielegalni migranci zostali przewiezieni do pomieszczeń służbowych SG. Tam udzielono im niezbędnej pomocy, przekazano żywność oraz wodę. Funkcjonariusze ustalili, iż ujawnione osoby są obywatelami Afganistanu. Zatrzymani migranci przyznali się do nielegalnego przekroczenia granicy RP i zeznali, iż powodem ich wędrówki była chęć przedostania się na zachód Europy – wyjaśnia major Dariusz Sienicki. Zaznacza, iż osoby, które wbrew przepisom przekroczyły granicę państwową, otrzymały postanowienia opuszczenia terytorium RP. Zostało to zrealizowane.

Fot.NOSG

Major SG Dariusz Sienicki,
rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej

Pięć tysięcy kamer dzienno-nocnych i termowizyjnych

- Długość bariery elektronicznej na rzece Bug wynosi około 172 km i w całości przebiega w zasięgu Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. W jej skład wchodzi m.in. około 1,9 tys. słupów kamerowych, około 5 tys. kamer dzienno-nocnych i termowizyjnych oraz specjalne czujniki zapewniające wykrywanie różnych cech fizycznych obiektów. Centrum Nadzoru nad barierą znajduje się w Komendzie NOSG w Chełmie. W skład bariery wchodzi również siedem stanowisk końcowych zlokalizowanych na terenie placówek oddziału. Zapora elektroniczna na rzece Bug zapewnia wykrywanie zdarzeń związanych z przestępczością graniczną, w szczególności z nielegalną migracją oraz przemytem towarów

Rzecznik powiedział nam, że kamery dzienno-nocne i termowizyjne działające całą dobę pomogły już w okresie próbnym uruchamiania bariery wykryć nielegalnych migrantów.

Dodał, że od początku roku funkcjonariusze NOSG nie dopuścili do nielegalnego przekroczenia granicy państwowej z Białorusi do Polski w sumie już ponad 1000 osób.

(Pim)

Wyremontują bibliotekę za kasę z KPO

Gminna Biblioteka Publiczna w Międzyrzecu Podlaskim z/s w Wysokim i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego 9 lipca podpisały umowę na wykonanie ważniej inwestycji

Chodzi o projekt pod nazwą „Termomodernizacja budynku biblioteki w miejscowości Tłuściec". Projekt uzyskał dofinansowanie w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności.

Realizacja inwestycji przewidziana jest w terminie od 1 listopada 2025 do 31 marca 2026 roku. Całkowita wartość projektu wynosi 666,4 tys. zł, z czego 538,8 tys. zł pochodzi z dofinansowania.

Dzięki modernizacji budynek zyska nowoczesne, energooszczędne rozwiązania, co przełoży się na niższe koszty utrzymania oraz większy komfort dla mieszkańców korzystających z oferty biblioteki.

Zmodernizowane zostaną m.in. podłogi, stropy i ściany, wymienione zostaną okna i drzwi, zamontowane zostanie oświetlenie LED czy panele fotowoltaiczne. Obiekt zyska też ogrzewanie podłogowe.

Zakres prac obejmuje m.in.:

- modernizację podłogi na gruncie oraz stropu wewnętrznego,
- ocieplenie ścian zewnętrznych,
- wymianę stolarki okiennej i drzwiowej,
- montaż instalacji fotowoltaicznej o mocy 4,5 kW,
- montaż nowego kotła elektrycznego,
- wykonanie instalacji ogrzewania wodnego podłogowego,
- wymianę oświetlenia na energooszczędne typu LED

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl 2cb69eda23

POGROM! Cudowny Zmarzlik, a reszta świetna

Orlen Oil Motor Lublin nie musiał martwić się o nic w piątkowy wieczór. Mistrzowie Polski bez najmniejszych problemów zdeklasowali Stelmet Falubaz Zielona Góra, a kapitalny mecz rozegrali właściwie wszyscy zawodnicy. Jak zwykle błyszczał Bartosz Zmarzlik.

Żużlowcy Motoru przed spotkaniem byli już pewni wygrania fazy zasadniczej PGE Ekstraligi i właściwie walczyli o nic. Rywale potrzebowali z kolei zwycięstwa, by zachować szansę na awans do fazy play-off, więc to spotkanie było dla nich szczególnie ważne.

Pierwsza seria pokazała jednak, że Motor nie przypadkiem jest faworytem. Najpierw Dominik Kubera i Jack Holder wygrali 5:1 w pierwszym biegu, później Wiktor Przyjemski zdobył „trójkę", a Bartosz Bańbor „jedynkę" w biegu juniorskim, a w trzeciej gonitwie trzy „oczka" zainkasował Zmarzlik, dla którego było to 250. bieg w barwach zespołu z Lublina. Na koniec serii Fredrik Lindgren i Wiktor Przyjemski wygrali 5:1, a tablica wyników wskazywała 17:7. Po równaniu popisali się Holder i Cierniak, którzy bez problemów pokonali rywali 5:1, a ich śladem poszli Zmarzlik i Bańbor. Ten drugi niespodziewanie przywiózł za sobą 25 lat młodszego Hampela - byłego kapitana Motoru. Pierwszą „trójkę" gości zobaczyliśmy dopiero w biegu siódmym, a jej autorem był Leon Madsen, który pokonał Lindgrena i Kuberę. Jego drużyna przegrywała jednak 12:30. Chwilę szczęścia Falubazu zniszczyli już bieg później Zmarzlik i Przyjemski, wygrywając znów 5:1. Lindgren i Kubera przez pół okrążenia jechali za Hampelem, ale dziewiąty bieg również zapisali na koncie podwójne zwycięstwo. Nie inaczej pojechali Cierniak z Holderem, chociaż ten drugi do samego końca musiał bronić się przed Madsenem. Tablica wyników wskazywała więc 45:15 i Motor był pewny wygranej. Bieg 11. zaskoczenia nie przyniósł, a tym razem wynikiem 5:1 wygrali Cierniak i Kubera. Kawał świetnej roboty w kolejnej gonitwie wykonał Bańbor, który dał się „objechać" Ratajczakowi, ale w dobrym stylu wygrał walkę z Knudsenem. Junior obronił tym wynik 4:2, bo Holder bez problemów zapisał na koncie „trójkę". Podobnie jak Zmarzlik w biegu 13., w którym „Koziołki" wygrały 4:2, bo Madsen ograł Lindgrena. W pierwszym biegu nominowanym pojechali juniorzy - Bartosz Bańbor i Bartosz Jaworski. Pierwszy zapisał na koncie dwa punkty, a drugi popełnił spory błąd i zamiast „jedynki" dodał do dorobku zero. W drugim dostał jednak drugą szansę w parze z Przyjemskim przeciwko Madsenowi i Pawlickiemu. Rezerwowy wykazał się ogromną ambicją, ale mógł patrzeć tylko, jak Przyjemski ogrywa dwóch starszych rywali i remisuje 3:3. Mecz zakończył się więc wygraną „Koziołków" aż 63:27. To była kompletna deklasacja.

Orlen Oil Motor Lublin - Stelmet Falubaz Zielona Góra

63:27 (119:58)

Motor:

9. Dominik Kubera - 8+3 (3,1*,2*,2*)
10. Fredrik Lindgren - 9 (3,2,3,1)
11. Jack Holder - 10+2 (2*,3,2*,3)
12. Mateusz Cierniak - 8+1 (0,2*,3,3)
13. Bartosz Zmarzlik - 12 (3,3,2,3)
14. Wiktor Przyjemski - 10+2 (3,2*,2*,3)
15. Bartosz Bańbor - 6+1 (1,2*,1,2)
16. Bartosz Jaworski - 0 (0,0)

Kacper Ciuksza

Legenda dyscypliny zagra w Lublinie

W nadchodzącym sezonie Ekstraklasy Kobiet w tenisie stołowym beniaminkiem rozgrywek będzie ATS Akanza AZS UMCS Lublin. Przed startem kampanii szeregi akademiczek zasiliła Natalia Partyka. To sześciokrotna mistrzyni paraolimpijska, która zdobyła mnóstwo medali, w tym krążki mistrzostw świata i Europy. Ostatnich dziewięć lat występowała w czeskim SKST Plus Hodonín, gdzie w minionym sezonie wywalczyła mistrzostwo kraju i zagrała w finale Pucharu Europy. ATS Akanza AZS UMCS rozpocznie nowy sezon 5 września o godzinie 18. Lublinianki zagrają wówczas u siebie z PGE Fibrain AZS Politechniką Rzeszów.

Karol Kurzępa

Nowy „dyrygent" i początek przygotowań. PGE Start wróci do gry

Lada moment koszykarze PGE Startu Lublin przystąpią do przygotowań przed sezonem 2025/26. Czeka ich pięć tygodni treningów i pięć meczów sparingowych. W międzyczasie do zespołu dołączył nowy rozgrywający - Elijah Hawkins.

PGE Start Lublin poinformował, że już 18 sierpnia koszykarze czerwono-czarnych przystąpią do przygotowań przed sezonem. Trener Wojciech Kamiński będzie przygotowywał w połowie nowy zespół. Z wicemistrzowską ekipą pożegnali się Amerykanie - Tevin Brown, Courtney Ramey i C.J. Williams, a także reprezentanci Belgii, Gwinei i Jamajki - Manu Lecomte, Ousmane Drame oraz Tyran De Lattibeaudiere. W zespole pozostali Polacy - Filip Put, Roman Szymański, Michał Krasuski, Jakub Karolak, Bartłomiej Pelczar i Michał Turewicz. Do nich dołączyli nowi koszykarze zza granicy - skrzydłowy Quincy Ford, podkoszowy Bryan Griffin, a także mogący występować na każdej pozycji obwodowej Jordan Wright. W trakcie tygodnia podpisano również umowę z Elijahem Hawkinsem. Dla 23-letniego Amerykanina to pierwszy kontrakt w Europie i właściwie pierwszy kontrakt seniorski. Ten mierzący 180 centymetrów wzrostu rozgrywający w ostatnich latach występował dla trzech uczelni - Howard, Minnesota i Texas Tech. Na ostatniej z nich spędził rok, a w 35 meczach notował średnio 9.1 pkt, 6.5 asysty, 3.5 zbiórki oraz 1,5 przechwytu na mecz.

To właśnie on ma dyrygować zespołem, z którym trener Kamiński wznowi treningi. Lublinianie przygotowania zaczną w hali MOSiR przy al. Zygmuntowskich z powodu remontu trwającego w hali Globus. Po zaledwie 10 dniach zagrają pierwszy sparing z Górnikiem Książ Wałbrzych, a 29 sierpnia czeka ich potyczka ze Śląskiem Wrocław. 5 i 6 września w Krośnie czerwono-czarni zmierzą się z kolei z Miastem Szkła Krosno oraz Basket Brno z Czech. Na 12 i 13 września zaplanowano z kolei Memoriał Zdzisława Niedzieli, który odbędzie się w hali Globus.

Plan sparingów PGE Startu Lublin:

28 sierpnia - sparing z Górnikiem Zamek Książ Wałbrzych (w Wałbrzychu)
29 sierpnia - sparing z WKS Śląskiem Wrocław (we Wrocławiu)
5 września - sparing z Miastem Szkła Krosno (w Krośnie)
6 września - sparing z Basket Brno (w Krośnie)
12 września - I dzień Memoriału Zdzisława Niedzieli w Lublinie
13 września - II dzień Memoriału Zdzisława Niedzieli w Lublinie

O stawkę koszykarze z Lublina zagrają dopiero 20 września, kiedy to w Bułgarii rozpoczną turniej eliminacyjny do rozgrywek Ligi Mistrzów. Ich pierwszymi rywalami będą gracze hiszpańskiego UCAM Murcia.

Kacper Ciuksza

Kto będzie w sztabie mistrzów Polski?

Już 16 sierpnia siatkarze Bogdanki LUK Lublin rozpoczną przygotowania do nowego sezonu. Wiemy, do jakich zmian doszło w sztabie szkoleniowym żółto-czarnych w porównaniu do poprzednich rozgrywek.

Najgłośniejszym echem odbiła się roszada na stanowisku głównego trenera. Po znakomitym sezonie, w którym lublinianie wywalczyli międzynarodowy Puchar Challenge, a następnie mistrzostwo Polski, z klubem pożegnał się Massimo Botti. 52-letni szkoleniowiec jeszcze w ubiegłym roku podpisał umowę z jednym z ligowych rywali, Asseco Resovią Rzeszów.

Lubelski klub opuściło także trzech współpracowników Włocha. Fizjoterapeuta Maciej Biernacki odszedł po czterech latach pobytu w Bogdance LUK, natomiast trener przygotowania motorycznego Andrzej Zahorski po dwóch sezonach. W sztabie nie ma już także Rafała Michny, który ostatnie dwa lata był kierownikiem drużyny.

O tym, że nowym pierwszym trenerem mistrzów Polski został Stéphane Antiga informowaliśmy na początku lipca. W ekipie jego najbliższych współpracowników znalazły się cztery osoby, które funkcjonowały w klubie w poprzednich latach. Najdłużej z tego grona związany z żółto-czarnymi barwami jest II trener Maciej Kołodziejczyk, który pracuje w Lublinie nieprzerwanie od sezonu 2016/17. Ponadto na stanowisku asystenta pozostanie Arkadiusz Grzelak, rolę statystyka będzie pełnił Jakub Dzirba, a Justyna Pałka nadal ma sprawować funkcję fizjoterapeuty.

Nowe twarze w sztabie mistrzów Polski to Gabriele Dedda oraz Olaf Gołąbek. Pierwszy z wymienionych to włoski trener przygotowania motorycznego, który ostatnie trzy lata spędził w Asseco Resovii, a wcześniej zdobywał doświadczenie w Turcji oraz we własnej ojczyźnie. Z kolei Gołąbek to współpracujący z reprezentacją Polski fizjoterapeuta, mający w CV zatrudnienie w ZAKSIE Kędzierzyn-Koźle oraz Cuprum Stilon Gorzów.

Już niebawem odmieniony sztab spotka się z zespołem i rozpocznie przygotowania do sezonu. W weekend 16-17 sierpnia żółto-czarni wezmą udział w corocznym, mającym wewnętrzny charakter turnieju o „Puchar Króla Plaży LKPS".

Karol Kurzępa

Uczciły pamięć trenera w dobrym stylu

Za nami III Memoriał Edwarda Jankowskiego. W dwudniowym turnieju w hali MOSiR przy Alejach Zygmuntowskich pierwsze miejsce zajęły piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin.

Pierwszego dnia turnieju gospodynie pokonały mistrzynie Słowacji. W starciu z MSK Iuventa Michalovce już do przerwy lublinianki prowadziły różnicą pięciu bramek. Po zmianie stron kontrolowały przebieg wydarzeń na parkiecie, ostatecznie zasłużenie triumfując 32:25. Najskuteczniejsza tego dnia na parkiecie była nowa rozgrywająca biało-zielonych, María Prieto O`Mullony. Hiszpanka nie tylko siedem razy trafiła do siatki, ale także obsługiwała dobrymi podaniami koleżanki z zespołu i dobrze prezentowała się w defensywie.

PGE MKS El-Volt Lublin - MSK Iuventa Michalovce

32:25 (21:16)

MKS: Wdowiak, Martins, Gawlik - O`Mullony 7, Szynkaruk 6, Przywara 4, Dziuba 3, M. Więckowska 3, Andruszak 2, Matuszczyk 2, Górna 2, Owczaruk 1, Lima 1, Pietras 1, D. Więckowska

W finale memoriału 22-krotne mistrzynie Polski nie dały szans Sośnicy Gliwice. Zespół z Lublina rzucił aż 13 bramek więcej od rywalek. Tym razem najwięcej bramek zanotowała Daria Szynkaruk, ale O`Mullony znów pokazała się z bardzo dobrej strony, dzięki czemu otrzymała tytuł najbardziej wartościowej szczypiornistki turnieju. Po trzecie miejsce na imprezie sięgnęła MSK Iuventa, która pokonała Energa Start Elbląg.

PGE MKS El-Volt Lublin - Sośnica Gliwice

40:27 (19:12)

MKS: Martins, Wdowiak, Gawlik - Szynkaruk 9, O`Mullony 7, Górna 6, Owczaruk 4, M. Więckowska 4, D. Więckowska 2, Andruszak 2, Matuszczyk 2, Pietras 2, Przywara 1, Lima 1, Dziuba

W następny weekend biało-zielone zagrają w Rumunii, mierząc się z w tamtejszej Bystrzycy z lokalnymi drużynami CS Gloria 2018 BN i CS Minaur Baia Mare oraz węgierskim Szombathelyi KKA. Pierwszy mecz o stawkę czeka lublinianki 30 sierpnia. Wówczas aktualne wicemistrzynie Polski powalczą w Łodzi o krajowy Superpuchar z Zagłębiem Lubin.

Karol Kurzępa

eprasa.pl 2cb69eda23

Podlasie odrobiło straty w Kielcach. Remis po emocjonującym pościgu

Piłkarze z Białej Podlaskiej wrócili z pierwszym punktem w sezonie. Choć po pierwszej połowie nasi przegrywali już 0:2, to drużyna Macieja Oleksiuka w drugiej części meczu pokazała charakter i zdołała wyrównać, ratując remis 2:2 z rezerwami Korony.

Maciej Orzechowski i spółka potrafili zdobyć punkt, chociaż przegrywali już różnicą dwóch goli (fot. Korona Kielce)

Spotkanie zapowiadało się jako trudne, zwłaszcza że w kieleckiej jedenastce mogli znaleźć się zawodnicy z doświadczeniem w PKO BP Ekstraklasie. Ostatecznie w wyjściowym składzie pojawił się tylko Kacper Minuczyc, choć na boisku zameldowali się także Konrad Ciszek i Miłosz Strzeboński, którzy w tym sezonie grali już na najwyższym szczeblu.

Początek meczu należał do Podlasia, które częściej operowało piłką na połowie gospodarzy. W 13. minucie świetną okazję zmarnował Jan Mróz, a chwilę później to Korona wyszła na prowadzenie. Jakub Kowalski wykorzystał szybką kontrę, a próba wybicia piłki przez Dominika Malugę zakończyła się pechowym golem. W 29. minucie po dośrodkowaniu Ciszka Daniel Bąk podwyższył na 2:0. Do przerwy gospodarze mieli jeszcze kilka groźnych sytuacji, ale bramkarz Podlasia, Oskar Jeż, kilkukrotnie ratował swój zespół przed stratą kolejnych goli.

Po zmianie stron trener Oleksiuk przeprowadził cztery roszady i szybko doczekał się efektów. W 51. minucie Kacper Jakóbczyk mocnym, płaskim strzałem zdobył bramkę kontaktową. Podlasie poszło za ciosem i w 71. minucie wyrównało. Po rzucie rożnym Jakub Kosieradzki strzałem głową pokonał bramkarza Korony.

Końcówka meczu była bardzo intensywna. Obie drużyny miały swoje okazje, ale brakowało skuteczności. W 90. minucie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Maksym Horzhui, co zmusiło gości do gry w osłabieniu w doliczonym czasie. Ostatecznie jednak wynik nie uległ zmianie i spotkanie zakończyło się podziałem punktów.

- Po pierwszej połowie wyglądało to źle, ale w drugiej pokazaliśmy, że potrafimy walczyć. Ten remis smakuje jak małe zwycięstwo - komentowali po meczu zawodnicy Podlasia.

mp

Korona II Kielce - Podlasie Biała Podlaska
2:2 (2:0)

Bramki: Maluga 21` (s), Bąk 29` - Jakóbczyk 51`, Kosieradzki 71`.
Korona II: Mamla - Chmielewski, Ciszek (61` Nojszewski), Smolarczyk, K. Turek, Kowalski (75` Kucharczyk), Strzeboński, R. Turek (81` Toboła), Poliashenko, Minuczyc (75` Szymański), Bąk (75` Czepielik).
Podlasie: Jeż - Gocha (46` Dmitruk), Bobowski, Mikołajewski, Maluga, Orzechowski, Manamela (46` Nojszewski), Andrzejuk (46` Kopytov), Gorżuj, Mróz (46` Jakóbczyk), Kosieradzki (77` Kaczyński).
Żółte kartki: Ciszek - Gorżuj, Nojszewski, Jakóbczyk, Mikołajkczyk.
Czerwona kartka: Gorżuj 90`, za dwie żółte kartki.

III LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI
Korona II - Podlasie 2:2
Bramki: Maluga 21` (s), Bąk 29` - Jakóbczyk 51`, Kosieradzki 71`.
Chełmianka - Sokół 2:1
Bramki: Babor 39`, Branecki 73` - Posielski 88`.
Naprzód - Avia 0:1
Bramka: Zbozień 8`.
Start - Cracovia II 1:0
Bramka: Szynka 8`.
Wisła II - Stal 1:0
Bramka: Olejarka 14` (k).
Wisłoka - KSZO 0:1
Bramka: Bełycz 80`.
Wiślanie - Sparta 2:0
Bramki: Gut 28`, 83`.
Pogoń-Sokół - Czarni 1:0
Bramka: Jaślar.
Świdniczanka - Siarka 1:2
Bramki: Poleszak 84` - Kardyś 15`, Mróz 42`.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Chełmianka Chełm	2	6	5:1
2	Wiślanie Skawina	2	6	5:1
3	KSZO Ostrowiec Św.	2	6	4:1
4	Avia Świdnik	2	6	3:1
5	Sparta Kazimierza	2	3	6:4
6	Sokół Kolbuszowa	2	3	2:2
7	Czarni Połaniec	2	3	2:2
8	Pogoń-Sokół Lubaczów	2	3	2:2
9	Stal Kraśnik	2	3	2:2
10	Star Starachowice	2	3	2:2
11	Siarka Tarnobrzeg	2	3	3:4
12	Wisła II Kraków	2	3	3:6
13	Cracovia II Kraków	2	3	3:6
14	Wisłoka Dębica	2	1	1:2
15	Korona II Kielce	2	1	3:5
16	Podlasie Biała Podlaska	2	1	2:5
17	Naprzód Jędrzejów	2	0	1:3
18	Świdniczanka Świdnik	2	0	2:5

NASTĘPNA KOLEJKA (15.08., godz. 17:00):
Podlasie - Naprzód,
Cracovia II - Pogoń-Sokół,
Czarni - Wisłoka,
KSZO - Wiślanie,
Siarka - Sokół,
Sparta - Star,
Stal - Avia,
Świdniczanka - Korona II,
Wisła II - Chełmianka.

mp

38 goli na inaugurację!

Az-Bud został pierwszym liderem. Debiutanckie zwycięstwo w Klasie Okręgowej zanotował KS Drelów.

Bardzo wysokie zwycięstwo odniósł Agrotex Milanów, który rozbił nowicjusza z Jeleńca. Unia Żabików sięgnęła po trzy punkty, chociaż od 68 minuty grała w osłabieniu. Pewne zwycięstwo odniosła Victoria Parczew nad Sokołem Adamów. Ubiegłoroczny mistrz - Lutnia Piszczac poradził sobie z Absolwentem Domaszewnica.

WYNIKI 1. KOLEJKI

Podlasie II Biała Podlaska - Red Sielczyk
2:1 (0:0)

Bramki: Pastuszewski 87` (k).
Podlasie II: Nowosz - Fedoruk (75` Oremczuk), P. Chazan, Gryciuk, Jeruzalski (85` M. Chazan), Sawczuk (73` Wasilewski), Wojtkowski, Czeczelewski (65` Sacharuk), Wojdat (70` Kucharczyk), Siemieniuk (60` Wnuk), Dobrodziej (60` Grochowski).
Red Sielczyk: Lach - Rombek, Skrodziuk, M. Dorosz, Kilichowski (75` Derlukiewicz), Lewczuk (60` Syryjczyk), Stelmaszuk (65` Rudzki), Zabielski, Szydłowski (75` Romaniuk), Pastuszewski, J. Dorosz.

Agrotex Milanów - Bizon Jeleniec
7:1 (4:1)

Bramki: Ostapiuk 4`, 19`, 40`, 51`, Kravchenko 35`, Mazurek 49`, K. Romaniuk 84` - M. Rybka 26`.
Agrotex: Kruczek (81` Korneszczuk) - Zmorzyński, Pawlak, Kolęda (61` Kobojek), M. Gil, J. Kamiński (46` Trościańczyk), K. Kamiński (56` K. Romaniuk), G. Romaniuk (78` Piątek), Ostapiuk, Kravchenko (56` Gmiter), Mazurek (73` Krępski).
Bizon: Warpas - Rybja, Sokołowski, Mac. Izdebski (55` Rygielski), Goławski, P. Izdebski (65` Niezabitowski), Mat. Izdebski, Osiak, Okuń (80` Zientara), Rosłoń (60` Szczygielski), Botwina.
Czerwona kartka: M. Rybka 68`, za dwie żółte kartki.

Unia Żabików - ŁKS Łazy
2:1 (0:0)

Bramki: Kapitan 52`, Arent 71` - Bednarczyk 77`.
Unia: Stężała - Pieńko, Pawelec, Pliszka (63` Palica), Golec, Garbacik, Kozłowski, D. Drygiel (46` B. Drygiel), Wachnik (77` J. Kałuski), Kapitan (63` Prusak), Kaczor (46` Arent).
ŁKS Łazy: Osiak - Klębowski (75` Ostojski), Ebert, Janaszek, Rzewuski (60` Zborowski), Machniak (85` Olichwirowicz), Siwiec, Gałach, Rożen, Soćko, Grzelak (65` Bednarczyk).
Czerwona kartka: Palica 68`, za dwie żółte kartki.

Victoria Parczew - Sokół Adamów
6:0 (2:0)

Bramki: E. Waniowski 18`, 62`, Dębowczyk 45`, Chomiuk 50`, 72`, Bancerz 60`.
Victoria: Krzewski - Dębowczyk (86` Gołacki), Bednarczyk, Kozłowski, Praszczak-Tracz (75` Guz), P. Krzewski, E. Waniowski (70` Romaniuk), Sapała (546` Bancerz), Koczkodaj (80` Maleszyk), Semeniuk (46` Chomiuk), Gryczuk (75` Karpiński).
Sokół: Osial - Kula, Wrzosek, Walo, J. Nowicki, A. Nowicki (80` Biaduń), Jarosław Bosek, Mich, Sikora, Kołodziejczyk (60` Ochnik), Baran.

Orzeł Czemierniki - Grom Kąkolewnica
5:1 (1:1)

Bramki: Bożym 22` (k), 76` Kuźma 52`, Kaliński 55`, Golec 67` (k) - Lecyk 33`.
Orzeł: Kwaśny - Sosnowski, Fijałek, Sekuła, Golec, Baryła, Kuźma, Żuk (60` Kołtuniewicz), Kula (70` Łoziński), Bożym, Kaliński (77` Ładny).
Grom: Wysokiński - Kosel, M. Muszyński, Zieliński, Kalenik (46` Kowalczyk), Madejski, Kanatek, Lesiuk (62` Paluszkiewicz), Kot (77` Szostkiewicz), Aleksandrowicz (76` Sokół), Lecyk (64` Dobrowolski).

Az-Bud Komarówka Podlaska - Unia Krzywda
8:0

Bramki: Korol 8`, Paczuski 20`, 57`, Kania 17`, 64`, Derlukiewicz 30`, Borkowski 60`, Zdunek 83`.
Az-Bud: Bierdziński - Wardziak (46` Barańczuk), Derlikiewicz (60` Szymański), Grochowski (65` Sokołowski), Bogucki (60` Tymoszuk), Paczuski (60` K. Zieniuk), Korol, Zdunek, Kania (65` Mitura), Migal, Borkowski (65` M. Klimiuk).
Unia: P. Adamczyk (71` A. Adamczyk) - Hryciuk, K. Białach, A. Białach, Piszcz, Szczęsny (46` Antolak), Szlaski, Król, S. Bober (80` Bany), Nazaruk (71` B. Bosek), Kryczka (46` M. Bosek).
Czerwone kartki: Szlaski 23`, za dwie żółte kartki, Hryciuk 45+4`, za faul.

KS Drelów - Kujawiak Stanin
2:0 (1:0)

Bramki: Cioklaski 26`, Kozłowski 66`.
KS Drelów: Płodowski - Karpiszuk (62` Tomczuk), Tkachuk (46` Paczóski), Kozłowski, Wojtczuk (72` Chwedoruk), Krasucki (68` Kondraciuk), Hołownia (82` Skraburski), Przybyłowski (62` Oszajca), Wójcik, Kurenda, Ciokalski (46` Piszcz).
Kujawiak: Kender - Mi. Skwarek, Bukowski, I. Gryczka (76` Nowak), Sz. Bielecki, Adamiak, Ma. Skwarek (36` Lendzion), B. Szewczak (58` Konieczny), K. Gryczka, K. Osiński, Mucha.

Lutnia Piszczac - Absolwent Domaszewnica
2:0 (1:0)

Bramki: Storto 39`, Wiraszka 83`.
Lutnia: Kaczmarek - Stankiewicz, Gmur, Kuczyński (65` B. Kacik), Mackiewicz (70` Lewczuk), Opolski, Hawryluk, Wiraszka (85` Felczak), Storto, Misiejuk (60` Czarnecki), Tuttas (85` Fronczek).
Absolwent: Dzido - Szczuchniak, Trzaskowski, Oscar, Dudziński, Ośkiewicz, Leszczak, Ksok, Zborowski, Dołęga, Orozco.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 1. KOLEJKI
Lutnia - Absolwent 2:0
Agrotex - Bizon 7:1
Az-Bud - Unia K. 8:0
Victoria - Sokół 6:0
Podlasie II - Red Sielczyk 2:1
Unia Ż. - ŁKS Łazy 2:1
KS Drelów - Kujawiak 2:0
Orzeł - Grom 5:1

NASTĘPNA KOLEJKA
(17.08., godz. 12:00): Absolwent - Grom, (17.08., godz. 13:00): Bizon - Az-Bud, (17.08., godz. 16:00); Kujawiak - Orzeł, ŁKS Łazy - KS Drelów, Red Sielczyk - Unia Ż., Sokół - Podlasie II, Unia K. - Victoria, Lutnia - Agrotex.

mp

BIA

eprasa.pl 2cb69eda23

IV liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Huragan Międzyrzec Podlaski 4:1. Mogło być więcej

Pewna wygrana Orląt na inaugurację. Dalej będzie trudniej

Za Orlętami udana inauguracja sezonu. Trzej bracia Rycajowie poprowadzili drużynę do pewnego zwycięstwa. Trener Michał Tusz ma przed sobą mnóstwo pracy. Kolejne mecze już w piątek.

Pierwsze mecze sezonu zawsze są pewną zagadką. Za Orlętami przemawiały m.in. wyższe miejsce w poprzednim sezonie, dobre wyniki przedsezonowych sparringów oraz dość przemyślane zdaniem wielu obserwatorów transfery. Huragan w poprzednim sezonie dość długo musiał martwić się o utrzymanie, trenera w postaci pana Michała Tusza znalazł dopiero w lipcu. Żelaznych faworytów jednak w IV lidze nie ma, a już na pewno nie ma ich w derbach.

Napastnicy na chorobowym

Trener Rafał Dudkiewicz nie mógł skorzystać z żadnego ze swoich napastników: Karol Cudowski i Oliwier Olszewski uskarżali się na mikrourazy i nie byli w stanie pomóc kolegom. W tej sytuacji najbliżej bramki rywala biegał Karol Rycaj wspierany ze skrzydeł przez swojego brata Dominika i zakontraktowanego w ostatniej chwili Klima Morenkova.

Ruch jednokierunkowy jednostajnie przyspieszony

Pierwsza połowa to wyraźna dominacja Orląt. Szczególnie dużo zagrożenia stwarzali skrzydłowi: zarówno K. Rycaj, jak i Morenkov, łatwo wygrywali dryblingi, szukali gry kombinacyjnej albo dośrodkowywali, ale albo brakowało precyzji, albo w bramce rywala dobrze spisywał się Pavel Aniskievich. Gol padł dopiero w 29. minucie, a wypracowali go bracia Rycajowie: Kuba zabrał piłkę rywalom, podał do Dominika, ten przedarł się prawą stroną, dośrodkował na 5 metr, a tam już czekał Karol... W 33. minucie było 2:0. Po rzucie rożnym strzał Arkadiusza Korolczuka zablokował obrońca, ale piłka spadła pod nogi Karola Pendla, który z bliska trafił do bramki.

Dziesięć minut Huraganu, reszta Orląt

Przed drugą połową wielu kibiców spodziewało się szybkiego, łatwego i kilkukrotnego podwyższenia wyniku, ale goście mieli wyraźnie inne plany. Najpierw w 47. minucie błąd obrońców po rzucie rożnym wykorzystał Michał Statkiewicz. Kilka minut później w trudnej sytuacji intuicyjnie strzał z bliska obronił nogami Hubert Nowak. Dopiero po kilku chwilach miejscowi się pozbierali, dowodem czego był strzał D. Rycaja w poprzeczkę. Końcówka należała do gospodarzy. Najpierw podwyższył K. Rycaj, który dobił głową strzał w poprzeczkę Morenkova. Ostatniego gola zdobył Marcel Obroślak, finalizując dobry rajd po skrzydle i dokładne dośrodkowanie Ryszarda Grochowskiego.

Było sobie trzech braci Rycajów. Najstarszy Karol strzelał po dwa gole, młodszy Dominik kiwał i asystował, a najmłodszy Kuba walczył za trzech i podawał braciom. Dobre chłopaki...

O inne cele

Huragan nie powiesił poprzeczki przesadnie wysoko, z pewnością trener Tusz ma jeszcze mnóstwo pracy przed sobą. Nieporozumieniem byłoby przesądzać po tym spotkaniu ani o sile Orląt, ani słabości Huraganu. Drużyna Dudkiewicza pokazała, że umie grać solidnie, w sposób przemyślany, co przy jakości poszczególnych piłkarzy powinno wystarczyć, żeby radzić sobie z drużynami środka i dołu tabeli oraz podejmować walkę z ligowym czubem. Z różnym zapewne skutkiem.

W piątek na stadion

Kolejnym rywalem już w piątek o 17 będzie Bug Hanna, rywal z niedawnego sparringu. Drużyna ta od kilku sezonów krąży między IV ligą a chełmską okręgówką. Wydaje się, że jej głównym pomysłem w tym sezonie jest oparcie gry o znakomitego, acz mającego już swoje lata Krystiana Wójcika oraz błyskotliwego napastnika rodem z Kolumbii. Jeśli obaj będą zdrowi - trzeba będzie uważać. Jeśli Bug będzie musiał radzić sobie bez nich - gospodarzy czekało będzie miłe popołudnie. Huragan w piątek czekają kolejne derby - podejmą o 13 Orlęta Łuków. Mecz będzie ważny nie tylko z powodów prestiżowych: być może już teraz warto mieć przed oczami, że te dwie drużyny nie będą w końcowej tabeli daleko od siebie... Łukowianie w pierwszej kolejce przegrali u siebie 0:1 z jednym z głównych faworytów do awansu, Hetmanem Zamość.

Zbigniew Smółko

Fot.FB Orlęta

Rafał Dudkiewicz
trener Orląt:

Cieszę się z trzech punktów, ważne, że dobrze zaczęliśmy sezon, uniknęliśmy rozczarowania. Myślę, że wynik mógłby być nawet wyższy. Nie jestem zadowolony z początku drugiej połowy, kiedy przez pierwszych kilka minut oddaliśmy inicjatywę rywalowi, który strzelił gola i był bliski zdobycia drugiego, ocaliła nas dobra interwencja Huberta Nowaka. Podkreślam to, bo w sparringach też były takie kiepskie początki - w Lubartowie czy z Hanną pierwsze fragmenty meczu należały do rywala. Na najbliższy mecz z Bugiem w piątek spodziewam się mieć do dyspozycji już chociaż jednego z nominalnych napastników. Ważna będzie regularność, żeby po prostu dopisywać kolejne punkty.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Huragan Międzyrzec Podlaski
4:1 (2:0)

Gole: Karol Rycaj 29, 69, Pendel 33, Obroślak 88 - Statkiewicz 47
Orlęta: Nowak - Gęca (80 Grochowski), Pendel, Miszta, J. Rycaj(87 Wołek), Morenkov (70 Izdebski), Warda (84 Sawicki), Obroślak, Korolczuk (84 Siudaj), D. Rycaj (87 Wiewiórka), K. Rycaj
Huragan: Aniskevich - Statkiewicz (70 Grzejszczak), Wyrzykowski, De Souza, Lesiuk (66 Mielnik), Łukanowski, Kiryluk (46 Kasjaniuk), Koryciński, Urbański (46 Semeniuk), Bartnikowski, Zduńczyk
żółte kartki: K. Rycaj - Statkiewicz, Grzejszczak
sędziował Kamil Szczołko
widzów 400

PIŁKA NOŻNA – KLASA OKRĘGOWA

Historyczny debiut KS Drelów w klasie okręgowej

Beniaminek bialskiej klasy okręgowej rozpoczął sezon w najlepszy możliwy sposób – od zwycięstwa 2:0 nad Kujawiakiem Stanin. Mecz rozpoczął się w niedzielę, 10 sierpnia, o godz. 13 i przyciągnął tłumy widzów. Były to pierwsze w historii klubu punkty na tym poziomie rozgrywkowym.

Było to pierwsze spotkanie KS Drelów rozgrywane przy dźwiękach i komunikatach z nowego nagłośnienia, ufundowanego przez Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim. Dodatkowo stadion zyskał nową trybunę, którą kibice licznie wypełnili.

Pierwszy gol padł w 26. minucie – Kamil Ciokalski precyzyjnym strzałem zza szesnastki otworzył wynik spotkania, a asystę przy tej bramce zanotował Piotr Wojtczuk. W drugiej połowie gospodarze kontrolowali przebieg gry, a w 66. minucie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Eryk Kozłowski ustalił wynik na 2:0.

Drużyna Kujawiaka Stanin walczyła ambitnie, ale tego dnia musiała uznać wyższość gospodarzy.

Eryk Kozłowski otworzył wynik spotkania

KS Drelów - Kujawiak Stanin
2:0 (1:0)

Bramki: 26` Kamil Ciokalski (asysta Piotr Wojtczuk), 66` Eryk Kozłowski.
W wyjściowej jedenastce wystąpili: Krzysztof Płodowski (bramkarz), Michał Karpiszuk, Oleg Tkachuk, Eryk Kozłowski, Piotr Wojtczuk, Daniel Krasucki, Adrian Hołownia, Bartłomiej Przybyłowski, Maksymilian Wójcik, Michał Kurenda, Kamil Ciokalski.
Na ławce rezerwowych zasiedli: Michał Skrodziuk, Igor Skraburski, Mateusz Tomczuk, Krzysztof Kondraciuk, Jakub Piszcz, Krzysztof Chwedoruk, Patryk Howorus, Dawid Oszajca, Mateusz Paczuski.

Kamil Pulik

BIA

IV Memoriał Tadeusza Dołęgi w Piłce Nożnej

Już 20 sierpnia na Stadionie Miejskim w Międzyrzecu Podlaskim odbędzie się IV Memoriał Tadeusza Dołęgi w Piłce Nożnej. To wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych imprez sportowych, gromadząc młodych piłkarzy, trenerów, rodziny oraz sympatyków futbolu.

Turniej rozgrywany będzie w trzech kategoriach wiekowych: junior – roczniki 2010–2012, młodzik – roczniki 2013–2015, orlik – roczniki 2015–2016.

Początek zawodów zaplanowano na godz. 9. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców, aby wspólnie dopingować młodych zawodników i cieszyć się sportową atmosferą.

Memoriał poświęcony jest Tadeuszowi Dołędze – piłkarzowi Huraganu Międzyrzec oraz wieloletniemu pracownikowi Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Był on osobą niezwykle zaangażowaną w rozwój sportu w regionie, a swoją pasją i pracą inspirował kolejne pokolenia młodych zawodników. Zmarł we wrześniu 2021 roku, pozostawiając po sobie trwały ślad w historii lokalnego futbolu.

Turniej wspierają m.in.: Leszek Sójka, Trans-Ice Kamil Ciok, MOSiR Międzyrzec Podlaski, Stylowe Rolety, Wipasz, Mirpasz, Da Grasso, PSS Społem, a także radni miejscy: Paulina Szczęśniak, Jakub Leszczuk, Tomasz Grudziński, Mirosław Jung oraz Konrad Karnowski.

Kamil Pulik

eprasa.pl 2cb69eda23

Ekipa Storto z przegraną

Podlasie Biała Podlaska rozpoczęło sezon w Centralnej Lidze Juniorów U-17 od porażki 0:2 z AKS SMS Łódź, zespołem uważanym za jednego z faworytów grupy wschodniej. Spotkanie pokazało, że podopieczni Miłosza Storto mieli trudności z przeciwstawieniem się dobrze zorganizowanemu rywalowi.

Mecz rozpoczął się od szybkich ataków gości. Już w 3. minucie Jan Urbaniak-Jakubiec znalazł się w dogodnej sytuacji, jednak jego strzał był niecelny. Podlasie mogło także liczyć na szczęście. Poprzeczka uratowała bramkarza Filipa Czmielewskiego przed utratą gola. Bramkarz Białej Podlaskiej kilka minut później popisał się znakomitą interwencją, broniąc groźny strzał.

W 35. minucie doszło do kontrowersji. Czmielewski sfaulował przeciwnika w polu karnym, ale zrehabilitował się, broniąc rzut karny podyktowany za ten faul. Tuż przed przerwą Mateusz Ogrodziński nie wykorzystał dobrej okazji, posyłając zbyt lekki strzał.

W drugiej połowie obraz gry nie uległ znaczącej zmianie. Podlasie próbowało kontrataków, lecz brakowało precyzji. W 78. minucie Karol Knapik precyzyjnym strzałem zdobył pierwszą bramkę dla Łodzian. Goście kontrolowali przebieg spotkania, a mimo okazji Emil Sosnowski nie wykorzystał dobrej szansy dla gospodarzy.

W doliczonym czasie gry sytuacja Podlasia jeszcze się pogorszyła – po faulu Marcela Ostrowskiego sędzia podyktował kolejny rzut karny, którego na gola zamienił Mateusz Jojko. Mimo porażki 0:2, podopieczni Storto mają okazję do rehabilitacji już w środę, kiedy zmierzą się z Koroną Kielce.

Podlasia Biała Podlaska - SMS Łódź
0:2 (0:0)

Bramki: Knapik 78`, Jojko 90+4`.
Podlasie: Czmielewski - Chasiuk, Urbaniak-Jakubiec, Twarowski (80` Pikulski), Stefaniuk (60` Lewczuk), Tokarski, Ogrodziński (46` Treszczotko, 76` Szulc), Selwanowicz (60` Sosnowski), Wyrzykowski (60` Ostrowski), Filozof, Zaniewicz (86` Śledź).

CLJ U-17
WYNIKI 1. KOLEJKI
Podlasie - AKS SMS 0:2
Polonia - Stomil 2:2
Escola - Hutnik 3:0
Wisła K. - Resovia 1:1
ŁKS Łódź - Korona 3:5
Jagiellonia - Legia 0:3
Stal - Wisła P. 3:1
Talent - Widzew 0:1

NASTĘPNA KOLEJKA (13.08., godz. 14:00): Korona - Podlasie, Wisła P. - Resovia, Hutnik - Wisła K., Stomil - Escola, SMS Łódź - Polonia, Legia - ŁKS Łódź, Widzew - Jagiellonia, Stal - Talent.

mp

Mateusz Konaszewski wraca do Podlasia!

Po kilku latach przerwy 31-letni środkowy obrońca ponownie założy zielono-biały strój.

Mateusz Konaszewski to zawodnik z dużym doświadczeniem, który doskonale zna klub i jego specyfikę – w Podlasiu rozegrał już 77 meczów, a w III lidze ma na koncie 97 występów.

Po ostatnim sezonie spędzonym w Huraganie Międzyrzec Podlaski, ponownie związał się z zespołem z Białej Podlaskiej. Sprawdźmy, co mówi o powrocie do rodzinnego klubu!

mp

ROZMOWA Z Mateuszem Konaszewskim, nowym-starym zawodnikiem Podlasia

Anastasiia oraz Michał i Miłosz będą mnie wspierać z trybun

Mateusz Konaszewski ponownie w barwach Podlasia!

Co zdecydowało o tym powrocie?
- Po zakończeniu sezonu w Huraganie pojawił się temat Podlasia. Po luźnych rozmowach z trenerem Maćkiem ustaliliśmy, że rozpocznę okres przygotowawczy z drużyną i zobaczymy, jak to wszystko będzie wyglądać. Chciałem się przekonać, czy uda mi się pogodzić sprawy zawodowe z treningami, a trener chciał ocenić mój poziom sportowy. Obie strony były zadowolone i tak doszło do powrotu.

Spodziewałeś się takiego rozwoju sytuacji?
- W kwietniu czy maju raczej nie, ale kiedy odchodziłem z Podlasia, obiecałem sobie, że chciałbym jeszcze zagrać na nowym stadionie i wrócić do klubu. W piłce często zdarzają się rzeczy nieprzewidywalne, więc trzeba wykorzystywać takie momenty i cieszyć się grą.

Ile czasu zajęło Ci podjęcie decyzji o powrocie?
- Dużą rolę odegrała zgoda mojej żony. Dzieci już są starsze i łatwiej nam teraz zorganizować codzienność. Dzięki temu decyzja zapadła szybko. Od momentu rozpoczęcia przygotowań z Podlasiem byłem pewien, że tu zostanę.

Czy teraz rodzina będzie miała bliżej na mecze?
- Tak, zdecydowanie bliżej. Moja żona Anastasiia oraz synowie Michał i Miłosz będą mnie wspierać z trybun.

W drużynie są zawodnicy, z którymi już grałeś?
- Tak, kilku. Znam Jarka „Jeremiego", „Kapiego", Maćka Wojczuka, a także Michała Nowosza, z którym dzieliłem sztab w poprzednim klubie.

Nie miałeś problemu z wejściem do szatni po powrocie?
- Nie, w szatni klimat jest podobny jak dawniej, choć infrastruktura się zmieniła. Znam dobrze specyfikę klubu i wiem, jak to wszystko funkcjonuje.

A co robisz poza piłką?
- Pracuję jako nauczyciel wspomagający i częściowo jako nauczyciel wychowania fizycznego w niepublicznej szkole im. Janusza Korczaka. Wspieram tam dzieci z trudnościami i bardzo lubię tę pracę. To dla mnie ważne zajęcie obok piłki.

XXXI Ogólnopolskie Biegi im. ks. Stanisława Brzóski

7 września Łuków znów stanie się biegową stolicą regionu. Niezależnie od tego, czy chcesz walczyć o podium, czy po prostu przebiec w pięknej scenerii. Dołącz i zostań częścią tej wyjątkowej historii.

Już po raz 31. miłośnicy biegania z całej Polski spotkają się w Łukowie, by uczcić pamięć ks. Stanisława Brzóski - bohatera powstania styczniowego i patrona wydarzenia.

Tegoroczna edycja odbędzie się w ramach cyklu „Nasz Region - Łuków Biega", pod honorowym patronatem Rady i Burmistrza Łukowa, a także przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

To nie tylko zawody sportowe, ale także święto aktywności, patriotyzmu i wspólnego spędzania czasu - dla zawodników w każdym wieku: od dzieci po seniorów, biegaczy, kijkarzy, amatorów i profesjonalistów.

Dlaczego warto wziąć udział?

Biegi im. ks. Brzóski to połączenie sportowej rywalizacji z pięknem przyrody Ziemi Łukowskiej. Trasa prowadzi malowniczymi drogami Rezerwatu Jata, groblą przy zalewie „Zimna Woda" i kończy się w rekreacyjnym sercu miasta – przy molo. To także okazja, by poznać uroki regionu, poczuć sportową adrenalinę i przeżyć wyjątkowy piknik biegowy.

Program dnia

8:30–10:15 – weryfikacja zawodników, odbiór pakietów w biurze zawodów (Kompleks „Zimna Woda")
10:30 – transport uczestników na linię startu do Rezerwatu Jata
11:00 – uroczystości pod pomnikiem ks. Brzóski i oficjalne otwarcie
11:40 – start biegu głównego OPEN Kobiet i Mężczyzn – 10 km
11:50 – start biegu OPEN 5 km, młodzieży do lat 15 oraz Nordic Walking
12:00 – start biegu osób z niepełnosprawnościami – 2 km
od 12:30 – piknik biegowy w Kompleksie „Zimna Woda"
ok. 13:00 – dekoracje zwycięzców

Kategorie i dystanse

10 km – OPEN Kobiety (3 kategorie wiekowe), OPEN Mężczyźni (5 kategorii wiekowych)
5 km – OPEN Kobiety i Mężczyźni, Młodzież 2007 i młodsi (dziewczęta/chłopcy)
2 km – bieg osób z niepełnosprawnościami
5 km Nordic Walking – Kobiety, Mężczyźni, Niepełnosprawni

Nagrody

Na najlepszych czekają puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe, a każdy uczestnik, który ukończy bieg, otrzyma pamiątkowy medal. Dodatkowo wśród wszystkich startujących rozlosowane zostaną nagrody. Wyróżnienia przewidziano także dla najlepszej Łukowianki i najlepszego Łukowianina na dystansie 10 km.

Zgłoszenia i opłaty

Do 25 sierpnia:
OPEN – 50 zł, mieszkańcy Łukowa – 30 zł, młodzież do 15 lat – 20 zł

Po 25 sierpnia do 1 września:
OPEN – 70 zł, mieszkańcy Łukowa – 50 zł, młodzież – 40 zł

Zapisy online: https://dostartu.pl. Liczba miejsc ograniczona do 250 zawodników. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Pakiet startowy

Każdy uczestnik otrzyma numer startowy oraz pakiet upominków. Na trasie znajdą się punkty z wodą, a nad bezpieczeństwem zawodników czuwać będą służby medyczne.

Ważne informacje

Weryfikacja zawodników wyłącznie w dniu biegu (8:30–10:15) z dokumentem tożsamości.

Wymagane aktualne badania lekarskie lub oświadczenie o braku przeciwwskazań.

Osoby niepełnoletnie muszą posiadać zgodę rodzica/opiekuna.

Start na własną odpowiedzialność.

Organizatorzy

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie – tel. 25 798 23 89, 515 137 778, e-mail: imprezy@osir.lukow.pl

Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Nasz Region" – tel. 506 643 863, e-mail: snr-lukow@wp.pl

mp

Listkiewicz sędzią meczu Janowii i Podlasia!

Janowia Janów Podlaski oraz Wójt Gminy Janów Podlaski mają zaszczyt zaprosić na mecz otwarcia stadionu w Janowie Podlaskim przy ul. Narutowicza 70, który odbędzie się 17 sierpnia o godz. 17.

Michał Listkiewicz

W meczu zmierzą się drużyny Janowii Janów Podlaski oraz Podlasia Biała Podlaska. Spotkanie poprowadzi wyjątkowy gość - Michał Listkiewicz, uczestnik finału Mistrzostw Świata 1990, wieloletni międzynarodowy sędzia piłkarski, były Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, a obecnie honorowy prezes PZPN-u. Przed meczem głównym odbędą się także mecze towarzyskie drużyn młodzieżowych. Serdecznie zapraszamy wszystkich sympatyków piłki nożnej!

mp

BIA

eprasa.pl 2cb69eda23

Nowe twarze w KS Drelów

KS Drelów nie zwalnia tempa w budowie silnej, zgranej i ambitnej drużyny. Przed rozpoczęciem sezonu 2025/2026 do klubu dołączyło kilku zawodników, którzy mają wzmocnić wszystkie formacje – od defensywy po pomoc. Oto sylwetki nowych piłkarzy, którzy już za chwilę będą walczyć w barwach Drelowa.

Kamil Pulik

Fot.KS Drelów

Marcin Tkaczuk - 29-letni obrońca dołączył do KS Drelów z KRZNA Rzeczyca na zasadzie transferu definitywnego. Występuje zarówno na pozycji środkowego, jak i bocznego obrońcy, a jego mocną stroną jest lewa noga. Bogate piłkarskie CV obejmuje grę w Huraganie Międzyrzec Podlaski (2004–2020, 2023–2024) oraz w KRZNIE Rzeczyca (2020–2023, 2024–2025). Jego doświadczenie i spokój w defensywie mogą okazać się bezcenne w trudnych meczach

Fot.KS Drelów

Jakub Smaś - zawodnik wychowany na boisku „Pesan" w Szachach. Swoją piłkarską przygodę zaczynał w MKS Rogoźnica, a po rozpadzie drużyny przeniósł się do KS Drelów. W 2023 roku trafił do UKS 2 Międzyrzec Podlaski, gdzie zdobył cenne doświadczenie w Lidze Wojewódzkiej U-17 oraz Lidze Okręgowej U-19. Teraz wraca do Drelowa, aby rozwijać się jako młodzieżowiec w seniorskim zespole

Fot.KS Drelów

Łukasz Moczulski - swoje pierwsze kroki stawiał w Huraganie Międzyrzec Podlaski, przechodząc tam wszystkie szczeble juniorskie, aż po grę w pierwszej drużynie. Następnie reprezentował barwy Victorii Parczew i Gromu Kąkolewnica na poziomie klasy okręgowej. Teraz deklaruje pełną gotowość na nowe wyzwania w barwach KS Drelów

Fot.KS Drelów

Michał Grudziński - pomocnik z bogatym doświadczeniem ligowym. Grał m.in. w SMS Łódź (juniorzy), Huraganie Międzyrzec Podlaski (IV liga, okręgówka), Gromie Kąkolewnica (IV liga, okręgówka) oraz w KRZNIE Rzeczyca (A klasa). Co ważne, Michał jest mieszkańcem Drelowa, a jego syn Jan od początku reprezentuje dziecięce drużyny Akademii KS Drelów

Fot.KS Drelów

Paweł Radziszewski - nowy pomocnik KS Drelów ma za sobą występy w takich klubach jak Cresovia Siemiatycze, Legia Warszawa (juniorzy), MKS Podlasie Biała Podlaska czy Huragan Międzyrzec Podlaski. Doświadczenie z wyższych lig i różnorodnych środowisk piłkarskich może być ogromnym atutem w nadchodzących rozgrywkach

Fot.KS Drelów

Dawid Oszajca - dołączył do drużyny na zasadzie transferu definitywnego. Wcześniej występował w Podlasiu II Biała Podlaska oraz w Agrosport Leśna Podlaska. Jego waleczność i determinacja mają pomóc w walce o kolejne punkty w lidze

Seniorzy z gmin Międzyrzec Podlaski i Olszanka będą jeszcze bardziej aktywni

Stowarzyszenie Moja Gmina zaprasza osoby w wieku 60+ do udziału w wyjątkowym projekcie Aktywni Seniorzy ze Stowarzyszeniem Moja Gmina, realizowanym przy wsparciu gmin Międzyrzec Podlaski i Olszanka.

Celem inicjatywy jest nie tylko integracja lokalnego środowiska seniorów, ale przede wszystkim zadbanie o ich rozwój, zdrowie oraz dobre samopoczucie. Program obejmie aż 200 osób w wieku 60+, mieszkających na terenie obu gmin.

Zajęcia będą prowadzone w dziewięciu lokalizacjach na terenie gmin, aby jak najwięcej osób mogło z nich skorzystać.

To świetna okazja na poznanie nowych ludzi, rozwijanie swoich pasji i zadbanie o zdrowie – zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Jak podkreślają organizatorzy, projekt jest skierowany do wszystkich seniorów, którzy chcą żyć aktywnie i w pełni korzystać z życia.

Projekt jest realizowany w ramach rządowego programu wieloletniego na rzecz Osób Starszych „Aktywni+" na lata 2021-2025.

Aby zgłosić się do udziału w projekcie, należy wypełnić i złożyć deklarację uczestnictwa. Formularze dostępne są: na stronie internetowej: www.stowarzyszenie-mojagmina.com, w Urzędzie Gminy Międzyrzec Podlaski (pokój nr 10), w biurze projektu (Rzeczyca, ul. Krzywa 5, 21-560 Międzyrzec Podlaski).

Jest również kilka możliwości złożenia deklaracji: osobiście w biurze projektu – od poniedziałku do piątku w godz. 16–21, osobiście w Urzędzie Gminy, wysyłając deklarację pocztą tradycyjną, przekazując wypełnioną deklarację koordynatorowi w jednej z lokalizacji zajęć, wysyłając skan/zdjęcie wypełnionej deklaracji na adres e-mail: mojagmina.stowarzyszenie@wp.pl

Uwaga: o udziale decyduje kolejność zgłoszeń – liczba miejsc jest ograniczona do 200 uczestników!

Kamil Pulik

LOKALIZACJA ZAJĘĆ

- Rzeczyca „Szartoka"
- Rzeczyca „Kreatywni"
- Bereza
- Tłuściec
- Zaścianki
- Kożuszki
- Olszanka
- Halasy
- Stare Łepki

BEZPŁATNE ZAJĘCIA W RAMACH PROJEKTU

– warsztaty „Pasje i Zainteresowania" – zajęcia plastyczne i rękodzielnicze, rozwijające kreatywność i zdolności manualne;
– warsztaty „Zdrowie w wieku 60+" – kurs dbałości o wygląd, warsztaty zdrowego stylu życia (ze szczególnym uwzględnieniem zdrowej kuchni) oraz zajęcia ruchowe, poprawiające kondycję i samopoczucie;
– aktywność na świeżym powietrzu – spływ kajakowy połączony z marszem nordic walking;
– Święto Seniora – Senioriada – integracyjne wydarzenie pełne pozytywnej energii i wspólnej zabawy

BIA

eprasa.pl 2cb69eda23

Zdaniem komitetu, rozbudowa w tym miejscu prowadzi m.in. do pogorszenia warunków życia mieszkańców

Mieszkańcy sprzeciwiają się rozbudowie zakładu Wipasz

Narasta społeczna dyskusja wokół planowanej rozbudowy zakładu drobiarskiego Wipasz S.A. przy ul. Siteńskiej w Międzyrzecu Podlaskim. Komitet Ochrony Zdrowia i Środowiska Mieszkańców złożył oficjalny sprzeciw wobec decyzji środowiskowej wydanej 17 lipca br.

Dokument, poparty przez 210 mieszkańców, trafił do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem burmistrza miasta. Autorzy sprzeciwu podnoszą szereg zarzutów, dotyczących wpływu inwestycji na lokalną społeczność i środowisko.

Nadmierne zużycie wody

Planowany pobór przekracza 884 tys. m³ rocznie. Według ustaleń Komitetu zakład Wipasz S.A., korzystając z własnych, odrębnych pozwoleń wodnoprawnych, już obecnie zużywa więcej wody niż wszyscy pozostali użytkownicy w Międzyrzecu Podlaskim łącznie, a planowana rozbudowa dodatkowo radykalnie zwiększy ten pobór. W tym kontekście należy przytoczyć dane opublikowane przez Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy, które wskazują na pogarszający się stan zasobów wód podziemnych w Polsce, w tym także na obszarze województwa lubelskiego.

> - To nie jest protest przeciwko rozwojowi, ale apel o odpowiedzialność i poszanowanie granic - zarówno środowiskowych, jak i społecznych. Miasto potrzebuje zrównoważonego rozwoju, a nie pogłębiania problemów - podkreśla Natalia Kot-Karem, przedstawicielka Komitetu.

Brak dostosowanej infrastruktury drogowej

Zdaniem autorów sprzeciwu, na terenie planowanej inwestycji nie istnieją drogi przystosowane do takiego natężenia ruchu, co powoduje realne zagrożenie dla okolicznych mieszkańców, m.in.: pękanie domów mieszkalnych przy drogach dojazdowych, brak ekranów akustycznych, ograniczników prędkości i zabezpieczeń, wzrost emisji hałasu i zanieczyszczeń w obrębie zabudowy mieszkalnej m.in. przy drogach dojazdowych.

Do tego zwracają uwagę na istnienie na trasie przejazdu pojazdów ciężarowych szkoły podstawowej oraz liceum ogólnokształcącego, co dodatkowo zwiększa ryzyko wypadków z udziałem dzieci i młodzieży. Decyzja burmistrza miasta nie zawiera wiążących zobowiązań inwestora do modernizacji układu drogowego.

Zwiększoną emisję zanieczyszczeń

Jak wskazują autorzy sprzeciwu, rozbudowa zakładu ma niemal dziesięciokrotnie zwiększyć produkcję, a z nią emisję blisko 13 tys. ton CO_2 rocznie oraz blisko 14 ton tzw. prekursorów gazów cieplarnianych rocznie. Zestawiając to z przedstawioną przez inwestora zdolnością pochłaniania CO_2 przez tereny zielone wokół zakładu – wynoszącą zaledwie od 0,8 do 13,3 ton CO_2 rocznie – jasno widać, że planowana rozbudowa nie zapewnia żadnej realnej kompensacji środowiskowej w zakresie emisji gazów cieplarnianych - wytknięto w dokumencie.

Mimo tych danych decyzja stwierdza, że wzrost emisji „nie będzie znaczący" w skali regionalnej, co budzi wątpliwości mieszkańców.

- Taka konkluzja jest nieproporcjonalna do skali emisji i sprzeczna z polityką klimatyczną państwa i Unii Europejskiej, która zobowiązuje do ograniczania emisji gazów cieplarnianych - uważają członkowie komitetu.

Pominięcie skutków społecznych

Zgodnie z dokumentacją, zakład znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej. Zdaniem przedstawicieli komitetu, rozbudowa w tym miejscu prowadzi do: pogorszenia warunków życia mieszkańców, zwiększenia emisji odorów, hałasu i pyłów, utraty wartości działek i domów prywatnych w okolicy.

Zdaniem protestujących mieszkańców skutki rozbudowy nie ograniczają się wyłącznie do mieszkańców zamieszkujących w bezpośrednim sąsiedztwie zakładu (np. w promieniu 100 metrów), ale oddziałują na znacznie szerszy obszar miasta. Hałas i emisje zapachów mogą być odczuwalne w promieniu wielu setek metrów, szczególnie przy niekorzystnych warunkach pogodowych.

W decyzji nie odniesiono się do istotnych skutków społecznych planowanego przedsięwzięcia. Rozbudowa zakładu Wipasz wiąże się z dalszym wzrostem zatrudnienia, przy czym dominującą grupę stanowią pracownicy czasowi z różnych krajów, zakwaterowani zbiorowo. Brak odpowiednich regulacji i kontroli, zdaniem komitetu, prowadzi do: powstawania skupisk zamieszkania o niskim standardzie, przeciążenia lokalnej infrastruktury technicznej i komunalnej (woda, kanalizacja, odpady, transport), ograniczenia dostępu do mieszkań – również komunalnych – dla lokalnej społeczności, wzrostu cen najmu i pogorszenia dostępności mieszkań dla mieszkańców miasta, pogłębiania nierówności i napięć społecznych, zachwiania równowagi społeczno-kulturowej, odpływu kapitału z miasta – znaczna część dochodów wypracowanych przez pracowników trafia za granicę do ich rodzin, zamiast zasilać lokalny rynek.

Mieszkańcy domagają się ponownej, rzetelnej oceny oddziaływania inwestycji na środowisko oraz większego udziału społeczności lokalnej w procesie decyzyjnym. Jak zapowiada Komitet, działania społeczne będą kontynuowane, a inicjatywa pozostaje otwarta na współpracę z innymi organizacjami.

Co na to Wipasz?

W związku z protestem części mieszkańców zwróciliśmy się drogą mailową do przedstawicieli przedsiębiorstwa z prośbą o odniesienie się do stanowiska protestujących. W piątek otrzymaliśmy zapewnienie, że Wipasz udzieli odpowiedzi w bieżącym tygodniu.

Kamil Pulik

PKP Intercity ma zaledwie kilka własnych urządzeń...

Międzyrzec Podlaski bez kasy biletowej.

PKP Intercity zapowiada kolejne poszukiwania operatora, ale biletomatu nie będzie

Od początku maja br. pasażerowie korzystający z dworca kolejowego w Międzyrzecu Podlaskim nie mogą już kupić biletu w tradycyjnej kasie. Punkt sprzedaży został zamknięty po tym, jak prywatny agent prowadzący go na podstawie umowy z PKP Intercity zrezygnował z dalszej współpracy.

Lokalny aktywista Leszek Karpiuk zwrócił się do PKP Intercity z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej, starając się wyjaśnić kulisy zamknięcia kasy biletowej oraz pomóc mieszkańcom korzystającym z usług kolei.

Brak zainteresowania ze strony nowych chętnych

Po zakończeniu współpracy z dotychczasowym agentem, PKP Intercity ogłosiło nabór na nowego operatora kasy biletowej. Prowadzono kampanię informacyjną w lokalnych mediach, jednak nikt nie zgłosił się do prowadzenia punktu. Według spółki problemem jest niski potencjał sprzedażowy stacjonarnej kasy.

– Obecnie, jak wynika z danych sprzedażowych, dla stacji Międzyrzec Podlaski dominuje sprzedaż biletów w kanałach zdalnych (poprzez aplikację i stronę internetową) – wyjaśnia PKP Intercity w oficjalnym piśmie.

Biletomat? Nie w Międzyrzecu

Mieszkańcy, którzy liczyli na montaż biletomatu jako alternatywy dla kasy, również mogą czuć rozczarowanie. PKP Intercity posiada zaledwie kilka własnych urządzeń, zlokalizowanych m.in. na stacji Warszawa Centralna, a koszty ich zakupu i utrzymania są – zdaniem spółki – zbyt wysokie, aby instalować je w mniejszych miejscowościach.

Oznacza to, że jedyną możliwością zakupu biletu na miejscu pozostaje korzystanie z aplikacji mobilnej, strony internetowej lub zakup u konduktora w pociągu (często z doliczoną opłatą).

Plan na przyszłość: kolejne postępowanie

PKP Intercity zapowiada, że jeszcze w tym roku ogłosi ponownie nabór na agenta, który poprowadzi kasę biletową w Międzyrzecu Podlaskim. Spółka wyraża nadzieję, że tym razem uda się znaleźć podmiot gotowy podjąć się tego zadania, choć nie ukrywa, że powodzenie zależy od zainteresowania lokalnych przedsiębiorców.

Leszek Karpiuk przekazał treść odpowiedzi spółki radnemu miejskiemu Jakubowi Leszczukowi, aby sprawa była analizowana także przez władze samorządowe

Problem szerszy niż jedna kasa

Sytuacja w Międzyrzecu Podlaskim wpisuje się w szerszy trend cyfryzacji usług kolejowych w Polsce. Coraz większy nacisk na sprzedaż internetową i mobilną jest wygodny dla wielu podróżnych, ale jednocześnie może prowadzić do wykluczenia transportowego części społeczeństwa. Szczególnie dotyczy to seniorów, osób z ograniczonym dostępem do internetu oraz podróżnych, którzy na miejscu oczekują tradycyjnej obsługi.

Brak kasy i biletomatu to również problem dla pasażerów przyjezdnych, którzy mogą nie znać procedur zakupu biletu w pociągu lub obawiać się dodatkowych opłat. W efekcie – jak wskazują mieszkańcy – może to zniechęcać do korzystania z transportu kolejowego i pogarszać dostępność komunikacyjną miasta.

Kamil Pulik

Nowa zielona przestrzeń dla uczniów PSP w Misiach

Fot. PSP w Misiach

Nowa przestrzeń będzie służyć uczniom zarówno do nauki, jak i do wypoczynku

Teren przy Publicznej Szkole Podstawowej w Misiach, dotychczas niezagospodarowany, zyskał nowe życie dzięki wsparciu firmy Dr Gerard, która w ramach konkursu „Z Sercem dla Społeczności" przekazała na ten cel 5 tys. zł.

W ramach projektu „Utworzenie miejsca zajęć dla uczniów na świeżym powietrzu – zajęcia edukacyjne" zagospodarowano teren, który wcześniej nie był użytkowany. Przestrzeń przeszła metamorfozę i zmieniła się w estetyczne, zielone miejsce wypełnione roślinami, kwiatami oraz ziołami.

Wśród roślinności ustawiono sześć ławek, które służyć będą jako miejsce do prowadzenia zajęć edukacyjnych oraz odpoczynku w trakcie przerw. Nowa przestrzeń sprzyja nie tylko nauce, ale także wyciszeniu i kontaktowi z przyrodą.

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl 2cb69eda23

Wybraliśmy się na spacer nową międzyrzecką ulicą

Międzyrzec Podlaski wzbogacił się o nowy, strategiczny odcinek drogowy – ulicę Józefa Geresza. Mimo że budowa już się zakończyła, kierowcy będą musieli jeszcze chwilę poczekać na oficjalne otwarcie.

Widok na skrzyżowanie ulicy Józefa Geresza z remontowaną ulicą Janusza Kusocińskiego

Nowa ulica zostanie udostępniona dopiero po zakończeniu przebudowy ulicy Janusza Kusocińskiego, która będzie bezpośrednio z nią połączona (według dokumentów przetargowych zakończenie prac ma nastąpić najpóźniej w kwietniu 2026 roku).

Odciążenie ul. Partyzantów i zminimalizowanie korków

Ul. Geresza rozpoczyna się przy ul. Kusocińskiego i kończy swój bieg przy moście nad Krzną, przy ul. Lubelskiej. Powstała jako alternatywny ciąg komunikacyjny równoległy do ul. Partyzantów i ma za zadanie przejąć część ruchu samochodowego, w tym również pojazdów ciężarowych – droga nie będzie objęta ograniczeniami tonażowymi.

Kompleksowa inwestycja z myślą o komunikacji i estetyce

Ulica Geresza liczy około 600 metrów długości. Jezdnia ma szerokość sześciu metrów, a na łukach poszerza się do 6,80 m. Inwestycja została wykonana kompleksowo – obejmowała budowę chodników, ścieżki rowerowej, oświetlenia, kanalizacji deszczowej, kanału technologicznego oraz zabezpieczeń w postaci barierek i urządzeń poprawiających bezpieczeństwo ruchu, w tym wyświetlaczy prędkości.

Ze względu na podmokły teren w pobliżu rzeki Krzny, konieczna była wymiana gruntu, aby zapewnić odpowiednią nośność i trwałość drogi. Prace poprzedziło także oczyszczenie terenu z roślinności. W ramach kompensacji środowiskowej miasto zobowiązało się do posadzenia 300 nowych drzew w rejonie inwestycji.

Tak obecnie wygląda skrzyżowanie ulicy Józefa Geresza z remontowaną ulicą Janusza Kusocińskiego

Nowa droga – nie tylko dla kierowców

Ważnym elementem inwestycji było powiązanie funkcji komunikacyjnej z rekreacyjną. Ulica przebiega w sąsiedztwie Zespołu Pałacowo-Parkowego i rzeki, dlatego przy jej projektowaniu uwzględniono potrzeby pieszych i rowerzystów. Wzdłuż drogi powstała ścieżka rowerowa i chodnik, a stylizowane latarnie nawiązują do charakteru zabytkowego otoczenia.

Ile zapłaciło miasto?

Koszt budowy ulicy wyniósł około 8,5 mln zł, z czego połowa została pokryta z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Inwestycja, mimo stosunkowo niewielkiej długości, była skomplikowana technicznie i organizacyjnie, ze względu na trudne warunki terenowe i konieczność uzgodnień z instytucjami – w tym z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

Połączenie z innymi projektami drogowymi

Otwarcie ulicy Geresza zostało powiązane z zakończeniem przebudowy ul. Kusocińskiego, która obecnie jest w trakcie realizacji. Modernizacja obejmuje wymianę nawierzchni, budowę chodnika, ścieżki rowerowej oraz przebudowę skrzyżowania z ul. Partyzantów. Koszt tych prac to ok. 4 mln zł.

W przyszłości planowane są kolejne etapy rozbudowy miejskiej infrastruktury drogowej, w tym stworzenie łącznika między ul. Partyzantów, 3 Maja i Łukowską. Obecnie jednak priorytetem pozostaje modernizacja istniejących dróg gruntowych w rejonach rozbudowujących się osiedli mieszkaniowych – takich jak ul. Zadworna czy Żytnia. Koszt budowy ulicy Zadwornej szacowany jest na ok. 7 mln zł.

Inwestycja z potencjałem rozwojowym

Nowa ulica nie tylko usprawni codzienny ruch drogowy, ale też otworzy dostęp do miejskich terenów inwestycyjnych, podnosząc ich atrakcyjność. Ulica Józefa Geresza dołącza do grona kluczowych miejskich inwestycji drogowych ostatnich lat, obok ulic Lecha Kaczyńskiego i kapitana Władysława Szwendera.

Kamil Pulik

Zastosowano nowoczesny system pomiaru prędkości w celu poprawy bezpieczeństwa

W przyszłości zostanie utworzony ciąg pieszo-rowerowy, który połączy ulice Józefa Geresza z parkiem Potockich

Zadbano o bezpieczeństwo m.in. poprzez zamontowanie specjalnych barierek

Letnie poidła dla zwierząt. Żeby pomóc im w najgorętsze dni

Latem nie tylko ludzie odczuwają skutki upałów. Zwierzęta, zwłaszcza te żyjące w mieście, również potrzebują dostępu do wody. Dlatego w Międzyrzecu Podlaskim ruszyła wyjątkowa akcja, której celem jest pomoc zwierzętom w przetrwaniu gorących dni.

Fot. UM Międzyrzec Podlaski
W ramach działań zakupiono specjalne poidła, które zostały ustawione przy miejskich jednostkach

Inicjatorem akcji jest Paweł Łysańczuk – burmistrz miasta Międzyrzec Podlaski, we współpracy z Międzyrzecką Radą Zwierząt. W ramach działań zakupiono specjalne poidła, które zostały ustawione przy miejskich jednostkach. Każde z nich ma swojego opiekuna, który regularnie uzupełnia wodę i dba o czystość pojemnika.

Jak podkreśla Aleksandra Petruczenko, przewodnicząca Międzyrzeckiej Rady ds. zwierząt, poidła są ważne, bo chronią ptaki, owady zapylające i małe ssaki przed odwodnieniem, wspierając ich przetrwanie w środowisku miejskim.

– Akcja z poidłami dla zwierząt to prosty, ale bardzo potrzebny pomysł, szczególnie w upalne dni – mówi Leszek Karpiuk, członek Rady ds. Zwierząt. – Dzięki takim inicjatywom dbamy nie tylko o nasze psy i koty, ale też o ptaki i inne zwierzaki w mieście. Wspólnie z Radą ds. Zwierząt chcemy, by takich miejsc było jak najwięcej, dlatego zachęcam każdego z mieszkańców, przedsiębiorców do włączenia się do akcji. To mały gest, a ogromna pomoc.

Ale to nie koniec – do akcji może przyłączyć się każdy mieszkaniec!

Chcesz pomóc? Wystarczy zgłosić się do Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa (tel. 83 372 62 39), odebrać poidło i zadbać o nie w swoim otoczeniu.

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl 2cb69eda23

BIAŁA SIĘ DZIEJE

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Inwestycja rodziła się w bólach i przepychankach

Droga droga za prawie sto milionów. „Groził nam paraliż komunikacyjny”

W środę samorządowcy i szefowie firm budowlanych ceremonialnie wbili kilkanaście łopat pod inwestycję łączącą europejski szlak drogowy E-30 z Portem Małaszewicze i linią kolejową E-20. Przygotowania do tej inwestycji trwały kilka lat i przedłużały się wskutek trudnych negocjacji ze spółkami kolejowymi oraz sprzeciwu Lasów Państwowych.

Fot.Gmina Zalesie (FB)

Masowe wbicie łopaty na symboliczne rozpoczęcie budowy ważnej drogi dojazdowej do Portu Małaszewicze

Przetarg na wyłonienie wykonawcy ogłoszono jeszcze w październiku 2023 roku. W styczniu 2024 roku podpisano umowę pomiędzy zamawiającym, czyli powiatem bialskim i Zarządem Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej, a wykonawcą, czyli konsorcjum bialskich firm - Przedsiębiorstwa Wielobranżowego Budomex Sp. z o.o. i Przedsiębiorstwa Budownictwa Drogowego „Tre-Drom” Sp. z o.o. Wykonawca wyłoniony został w wyniku rozstrzygnięcia przetargu nieograniczonego za kwotę 96,9 mln zł. Termin wykonania inwestycji określono na 36 miesięcy od dnia podpisania umowy.

Krzysztof Iwaniuk, wójt gm. Terespol (na terenie której będzie większy odcinek drogi, o długości 4,45 km) nie kryje, że właściwie w tym przypadku jego gmina z gminą Zalesie i powiatem bialskim zastępują inwestora państwowego, który powinien zadbać o odpowiedni bezpieczny dojazd do przeładunkowego Portu Małaszewicze. Podczas planowania gigantycznej inwestycji Centrum Logistyczne Małaszewicze należało zaprojektować wiadukty konieczne dla ruchu m.in. samochodów ciężarowych. To samorządy gminne i powiatowe zawarły porozumienie partnerskie i musiały zadbać także o interes PKP.

Ważny dojazd do terminali

Jak wcześniej wyjaśniło Starostwo Powiatowe, nowo budowana droga obsługiwać będzie głównie terminale przeładunkowe w Porcie Małaszewicze przejmując ruch ciężarowy z drogi E-30.

- Tak jak każda droga publiczna będzie ogólnie dostępna dla pozostałych użytkowników, w tym także stanowić będzie dojazd dla mieszkańców bloku przy ul. Robotniczej w Małaszewiczach – wyjaśniało starostwo.

Od podstaw jest budowany nowy odcinek drogi powiatowej oraz będą rozbudowywane istniejące odcinki dróg gminnych i wewnętrznych PKP. Nadana im będzie jedna kategoria drogi powiatowej klasy Z (zbiorcza). Droga docelowo ma przebiegać od projektowanego wiaduktu nad szerokim torem w Wólce Dobryńskiej (wg projektu CARGOTOR) w gminie Zalesie do ul. Kodeńskiej przed Granicznym Punktem Odpraw Fitosanitarnych w Kobylanach, z wiaduktem drogowym nad torami bocznicy GASPOL i INBAP (gmina Terespol).

W gminie Terespol na 4,45 km powstającej drogi aż ok. 2,8 km to rozbudowa istniejących dróg oraz zbudowany będzie wiadukt nad torami kolejowymi, natomiast w gminie Zalesie zostanie wybudowany odcinek o długości ok. 2,8 km.

Kłody rzucane przez kolej i nadleśnictwo

Całe przedsięwzięcie zostało dofinansowane z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych w wysokości 97,804 mln zł.

- Trudna to inwestycja uzgadniana z koleją, której spółki są w restrukturyzacji. Każda z firm chce tylko rozwiązań korzystnych dla siebie, a nie dla przeciętnego mieszkańca – mówiła nam wcześniej o przygotowaniu tej budowy skarbnik powiatu Elwira Charewicz. Na 2025 rok wydzielono w budżecie na tę budowę 50,55 mln zł.

Kiedy w marcu starosta bialski obwieścił, że wszczął postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej budowę opisywanej drogi powiatowej, wydawało się, że wszystko pójdzie jak z płatka. W maju już była decyzja o udzieleniu zezwolenia. Wójt Krzysztof Iwaniuk powiedział nam, że niespodziewanie Lasy Państwowe (czyli Nadleśnictwo Chotyłów) zaskarżyło tę decyzję.

Szybko, bo 16 lipca, wojewoda lubelski obwieścił, że utrzymał w mocy decyzję starosty i można było ruszyć z budową.

Ceremonia i nadzieję na poprawę bezpieczeństwa

Gmina Zalesie poinformowała na swoim facebookowym profilu, że w środę „oficjalnie wbito pierwszą łopatę pod inwestycję łączącą europejski szlak drogowy E-30 z Portem Małaszewicze i linią kolejową E-20.” W tym symbolicznym akcie udział wzięli m.in. starosta Mariusz Filipiuk, zastępca wójta gm. Terespol Bogdan Daniluk, sekretarz gm. Zalesie Piotr Gassa oraz przedstawiciele władz powiatu, wykonawców i nadzoru projektu oraz zaproszeni goście. W sumie przy 15 łopatach ustawiło się 17 osób.

- Co powstanie? Infrastruktura przystosowana do ruchu ciężkiego, parkingi dla pojazdów ciężarowych przy terminalach intermodalnych, ciągi pieszo–rowerowe, oświetlenie, oznakowanie, kanały technologiczne, zjazdy i przebudowa sieci energetycznych. To inwestycja o ogromnym znaczeniu logistycznym – poprawi dostępność komunikacyjną regionu i zwiększy jego rolę w europejskim transporcie towarowym – podaje gmina Zalesie.

Już obecnie radni i sołtysi w kilku wsiach, m.in. w Małaszewiczach uskarżają się na problemy z bezpieczeństwem przy przechodzeniu przez E-30 oraz brakiem chodnika w niektórych miejscach. Zbudowanie nowej drogi powiatowej pozwoli na przekierowanie ruchu ciężarówek trasą w kierunku terminali, co poprawi bezpieczeństwo mieszkańców.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Kr
I
Wójt gminy Terespol

Prawie 100 mln zł to dużo

Dziwne było zaplanowanie przebudowy Portu Małaszewicze bez uwzględnienia budowy drogi dojazdowej. W przypadku zakończenia inwestycji i ożywienia ruchu na kolei groził nam paraliż komunikacyjny. Wymagało to naszych rozmów i przekonywania ministra do dofinansowania naszej inwestycji, którą wzięły na siebie nasze samorządy. Prawie 100 mln zł to dużo. Niedawno zaskakujące było działanie Lasów Państwowych, które nie chciały przebiegu nowej drogi przez las. Nie godziły się na wycinkę fragmentu lasu. Przecież będą korzystać z tej drogi do przejazdu ciężkiego swojego sprzętu i przewożenia drewna. Nagle okazało się, że też CARGOTOR usiłuje zawiesić umowę zawartą ze starostą w sprawie projektu wiaduktu...

Ruszyła odnowa ogrodzenia cmentarnego

W Terespolu trwa remont ogrodzenia zabytkowego cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Czerwonego Krzyża. Burmistrz Jacek Danieluk poinformował, że to przedsięwzięcie jest realizowane dzięki dotacji 600 tys. zł uzyskanej przez miasto w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków i następnie przekazanej w formie dotacji Parafii Trójcy Świętej.

Fot.Urząd Miasta Terespol

Fragmenty ogrodzenia są bardzo zniszczone, inne pozostają w niezłym stanie. Roboty już trwają

Wykonanie tego zadania stało się możliwe dzięki staraniom i ścisłej współpracy proboszcza parafii ks. Mirosława Krupskiego oraz burmistrza Jacka Danieluka.

Planowany remont obejmuje modernizację całego ogrodzenia o długości około 640 metrów bieżących oraz renowację bramy głównej. Wykonawcą robót budowlanych jest firma BILLBUD Robert Kosiński, natomiast nadzór inwestorski nad realizacją zadania sprawuje APA ARCHIjAS Adam Stanilewicz. Architekt przygotował bogatą dokumentację zniszczeń ogrodzenia, szczególnie od strony zachodniej oraz liczne wskazówki dotyczące naprawy tego stanu. Konieczne są prace rozbiórkowe oraz budowlane.

- Inwestycja ma na celu nie tylko zabezpieczenie zabytkowej nekropolii, ale również poprawę estetyki i bezpieczeństwa tego szczególnego miejsca pamięci. Parafia, jako beneficjent dotacji, zobowiązała się do prowadzenia prac zgodnie z przepisami o ochronie zabytków oraz do zapewnienia odpowiedniego nadzoru inwestorskiego – podkreślił burmistrz Jacek Danieluk.

(Pim)

BIA

eprasa.pl 2cb69eda23